

Do Lubrańca prezydencką limuzyną



Prezydent Marek Wojtkowski wykorzystuje służbową limuzynę na dojazdy do domu, do Lubrańca. Mieszkańcy nie kryją oburzenia.

Sprawą zainteresowała się Telewizja Kujawy, do której dotarł email od mieszkanki. Kobieta zastanawiała się w nim, czy to prawda, że prezydent Włocławka służbowym samochodem dojeżdża do pracy.

„Podobno prezydent Wojtkowski wykorzystuje służbową limuzynę na swoje dojazdy do urzędu miasta i z powrotem do domu w Lubrańcu. Czy posiadacie wiedzę czy tak jest naprawdę? Jeśli tak, to w końcu duże koszty dla nas podatników?”

Najkrótsza droga z Urzędu

Miasta do centrum Lubrańca liczy 23 kilometry. Służbowe samochody zgodnie z zarządzeniem, w którym mowa o zasadzie celowości i oszczędności, dotychczas były zwykle garażowane na terenie urzędu, a więc dziennie kierowca pokonywałby taką trasę 4 razy, co daje 92 kilometry.

Auto, które ma do dyspozycji prezydent Marek Wojtkowski spala około 12 litrów benzyny na 100 kilometrów. Co przy obecnych cenach paliwa daje koszt około 50 zł dziennie. Zapytaliśmy więc prezydenta, czy obawy mieszkanki

są słuszne.

- Oczywiście zdarza się to, ale nie jest to praktyka powszechna. Są takie sytuacje, że rzeczywiście kończę pracę później, w związku z tym samochód odwozi mnie do domu. Nie widzę w tym nic zdrożnego. Jeśli mieszkańców to interesuje, to mogę na ten temat złożyć wyczerpującą relację. Mogę również złożyć relację dotyczącą nadmiernego wykorzystywania niektórych pojazdów służbowych we wcześniejszym okresie. Jestem do tego przygotowany, nie uciekam przed odpowie-

działnością - wyjaśnia Marek Wojtkowski, prezydent Włocławka.

Czy nawet jeśli inni tak robili to obecna władza również powinna? Marek Wojtkowski w kampanii wyborczej wielokrotnie podkreślał, że będzie chciał zmienić negatywne standardy panujące w ratuszu.

Warto także przypomnieć, że wszyscy poprzedni prezydenci miasta mieszkali we Włocławku. I dodać, że przed kilkoma dniami na stronie ratusza pojawiła się informacja, że nowym kierowcą będzie osoba z gminy Lubraniec.

Docieramy:

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

Zima nie oszczędza bezdomnych



Chorzy bezdomni do niedawna nie mogli liczyć na pomoc, na szczęście to się zmieniło.

str. 05

Dallas i Włocławek łączy muzyka



Czy mieszkając w Ameryce można tęsknić za Włocławkiem? O tym w rozmowie z Markiem Eneti Leszczyńskim.

str. 06

67 dni prezydentury Marka Wojtkowskiego



Kilka podstawowych zmian, które zaszyły w naszym mieście.

str. 03

Włocławianin walczy o... rekiny



Trenował z Sylwestrem Stalлоне, nurkował w rafach koralowych. Dziś Waldemar Osmałka buduje akwaria i...ratuje rekiny.

str. 07

Inwestorzy u bram



Powiat Lipnowski zakupił od ANR13 hektarów gruntów, położonych przy drodze krajowej nr 10 w miejscowości Kolankowo, gm. Lipno.

str. 11

#6 Skoda2.0 2015-02-04 08:37

Robi sie wesolo ta skoda to smok paliwowy ladne oszczedności !!!!!!!!!!!!!!!

Cytować

#3 maria 2015-02-03 20:12

Co z z tego , że obiecywał? Teraz już nikt mu nic nie zorbil.Przynajmniej przez najbliższe 4 lata.

Cytować

#2 hania 2015-02-03 13:29

no to trochę nie fair, samochód służbowy jest do załatwiania spraw służbowych, powinien z domu do urzędu i spowrotem jeździć swoim 😊

Cytować

#1 wojtek 2015-02-03 13:03

Bogatemu wszystko wolno 😊

Cytować

Komentarze
pochodzą z
portalu

WWW.POWIAT
WLOCLAWSKI.PL





Do szpitala lepiej pieszo

Wolne miejsce parkingowe przy włocławskim szpitalu? To dobry żart.

Tak skwitowałby to pytanie każdy włocławianin, który choć raz w życiu do szpitala pojechał własnym autem. Nie, żeby parking w ogóle nie było. Owszem jest i to nawet po dwóch stronach ulicy, ale znaleźć tu miejsce to niemal cud.

Włocławska lecznica nie tylko hospitalizuje pacjentów, ale także przeprowadza badania, przyjmuje pacjentów w przychodniach specjalistycznych. Stąd ruch pod szpitalem niekiedy większy, aniżeli w centrum miasta. Problem z parkingami coraz bardziej dokucza mieszkańcom, którzy powoli tracą cierpliwość wobec zaistniałej sytuacji.

Jak się okazuje Wojewódzki Szpital Specjalistyczny we Włocławku zdaje sobie sprawę z rangi problemu i owszem parking dla pacjentów chce wybudować, tylko na razie nie ma na to pieniędzy.

- Zdajemy sobie sprawę, że w tej sytuacji połowiczne rozwiązania nie pomogą. Dlatego planujemy stworzenie tzw. systemu biletowania i umożliwienia naszym pacjentom i odwiedzającym parkowania w obrębie naszej jednostki. Niestety sami nie mamy możliwości wyburzenia starego pawilonu czy wykarbowania lasu, po to by wygospodarować miejsce. W związku z tym będzie to możliwe w chwili, kiedy ruszą w naszej placówce te wielkie milionowe inwestycje - mówi Marta Karpińska rzeczniczka prasowa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku.

Obecnie projekt przebudowy szpitala jest konsultowany zarówno przez dyrekcję włocławskiej placówki, jak i Urząd Marszałkowski w Toruniu, dlatego na rozpoczęcie jakichkolwiek prac trzeba będzie poczekać na-

wet kilkanaście miesięcy.

Skoro na nowy parking trzeba poczekać, to może warto byłoby udostępnić wszystkim odwiedzającym szpital, parking z którego mogą korzystać jedynie pracownicy lecznicy. Jak się okazuje nie można. - We Włocławskim szpitalu pracuje ponad tysiąc osób i one również muszą gdzieś parkować swoje auta. Ponadto, gdy rozpoczną się planowane prace związane z przebudową placówki, te miejsca będą niezbędne - dodaje Marta Karpińska rzeczniczka prasowa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku.

Dlatego włocławianie wybierający się do szpitala własnym autem na razie muszą uzbroić się w cierpliwość i szukać wolnych miejsc parkingowych gdzie popadnie, bądź dla zdrowia wybrać się do lecznicy na pieszo.

Iwona Bluszczyk

Zarobki zastępczyni prezydenta nie są już tajemnicą

Zastępczynie prezydenta Włocławka zgodnie z wymaganym, 30-dniowym, terminem złożyły oświadczenia majątkowe na początek kadencji, ale bez informacji o zarobkach.

Jednak w dokumentach w dziale mówiącym o dochodach pojawił się wpis „nie dotyczy”. Sprawa wywołała ogromne kontrowersje.

Ratusz tłumaczył, że oświadczenia zawierają dane na dzień objęcia stanowiska, a więc obowiązku wpisania zarobków nie ma. Urząd Wojewódzki, chociaż nie on jest bezpośrednio odpowiedzialny za weryfikację oświadczeń zastępców prezydenta, twierdził natomiast, że dane powinny zostać ujawnione. Po pytaniach dziennikarzy i przedstawieniu różnych interpretacji prezydent ostatecznie poprosił zastępczynie o złożenie korekt oświadczeń. - Przepisy nie są w tym zakresie jasne. Ale mając na uwadze pewne oczekiwania oświadczenia zostaną w tym zakresie uzupełnione - wyjaśnił Marek Wojtkowski, prezydent.

Korekty oświadczeń ostatecznie pojawiły się na urzędowej stronie. Wynika z nich, że

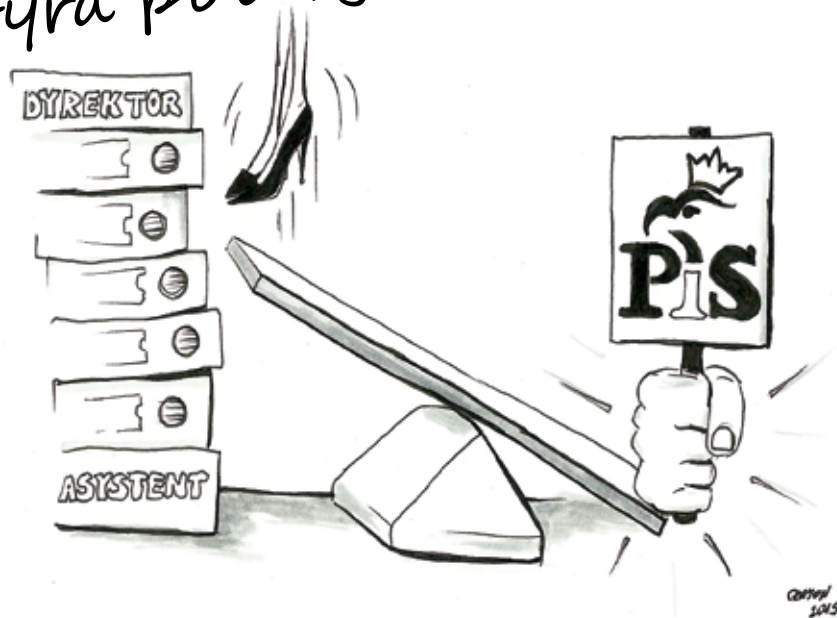
Barbara Moraczewska, pełniąc wcześniej funkcję kanclerza w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej zarobiła w ubiegłym roku ponad 153 tys. zł z czego niemal 125 tys. w ramach umowy o pracę, niecałe 28 tys. zł z umów zleceń, miała też niewielki dochód z umowy o dzieło.

Monika Berger, w ostatnim czasie sprawująca funkcję dyrektora oddziału banku, zarobiła niewiele, bo niecałe 45 tys. zł. Nie wiadomo jednak czy miała umowę przez cały rok czy tylko przez jego część.

Najmłodsza z zastępczyni, Dorota Grabczyńska, która pracowała wcześniej jako radca prawny w Anwilu, była zatrudniona do lipca ubiegłego roku (za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości niemal 70 tys. zł), ma na swoim koncie jednak także umowy zlecenie, łącznie zarobiła więc prawie 80 tys. zł.

(naw)

Satyra polityczna



Prezydent Polski we Włocławku



Wizytą prezydenta Bronisława Komorowskiego we Włocławku uczczone zostało 25 lat samorządności. Jak podkreślał prezydent Polski ten czas odmienił oblicze kraju i wzmocnił poczucie lokalnej tożsamości. Czwierćwiecze samorządu terytorialnego podsumowała pierwsza po 89 roku prezydent Włocławka Urszula Palińska. W jej ocenie minione lata dały naszemu miastu wielką szansę na rozwój we wszelkich dziedzinach życia. Po oficjalnych wystąpieniach, prezydent zwiedził Centrum Kultury Browar B.

fastnet
INTERNET • TELEWIZJA • TELEFON

PROGRAM REGIONALNY
TURKOWSKI I WŁOCŁAWSKI

WOJEWÓDZTWO
Kujawsko-Pomorskie

UNIA EUROPEJSKA
ROZWOJ I WYKONANIE

My region w Europie

MASZ

internet
ŚWIATŁOWODOWY
+
TELEWIZJA
CYFROWA

od
49 zł

**WIĘKSZY
WYBÓR**

ul. Fredry 4-6, tel. 54 413 45 45 603 288 599 500 164 060, WWW.FASTNET.PL

reklama

puls
REGIONU

Redaktor naczelna:

Joanna Lewandowska

**Zastępca redaktora
naczelnego:**

Renata Kończyńska

Redakcja:

Barbara Szejter

Monika Grzanka

Laura Nawrocka

Marcin Kmieć

Iwona Bluszczyk

Zbyszek Lawrynowicz

Reklama i ogłoszenia:

marketing@pulsregionu.com.pl

Ewa Śmigielka

tel: 512 111 884

Magdalena Koźba

tel. 54 231 17 77

Sławomir Mistera

tel. 512 - 111 - 686

Zdjęcia:

Kasper Walczykowski

Mariusz Szynkiewicz

Piotr Kędziński

Skład i grafika:

Milena Sudomir-Gordon

Wydawca:



**Medialne
Centrum Kujaw**

Medialne Centrum Kujaw
ul. Piaski 9
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,
VII Wydz. Gospodarczy
Krajowego Rejestru Sądowego
KRS 0000306552
NIP 8882998854
REGON 340462591
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

Dane kontaktowe:
54 231 17 77
512 111 648

sekretariat@tvkujawy.pl

„To będzie prezydentura pogodna, bez agresji”

Andrzej Person

- „Zmiany będą kosmetyczne” - Marek Wojtkowski
- „Powołam tylko dwóch zastępców” - Marek Wojtkowski
- Zapowiedź odpolitycznienia urzędu, jednostek podległych, spółek miejskich i koniec z nepotyzmem.

67 dni prezydentury Marka Wojtkowskiego

- Zwolnienia i zamiar likwidacji stanowisk dotychczasowych dyrektorów i prezesów spółek: Katarzyny Figiel Stolcman, Anny Majchrowicz, śp. Andrzeja Sołtysiaka (zmarł krótko po zapowiedzi likwidacji jego wydziału na zawał serca), Bożeny El-Maaytah, Małgorzaty Ziolkowskiej, Michała Pietraszewskiego).

- Powołanie asystentki zwanej szefową gabinetu prezydenta z pensją przekraczającą 4 tysiące złotych.

- Powołanie trzech zastępczyni prezydenta.

- Awans siostry posła Łukasza Zbonikowskiego na stanowisko dyrektorskie.

- Powołanie do rad nadzorczych prawników głównie spoza Włocławka, w tym osoby pokazującej się z Markiem Wojtkowskim podczas kampanii wyborczej.

- Wykorzystywanie samochodu służbowego na dojazdy do domu.

- Powołanie na stanowisko prezesa spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Jacka Kuźniewicza, startującego z list PO do sejmiku kujawsko-pomorskiego

Pogodnie. Bez agresji.

„Każdy ma prawo do doboru kadr takich, jakie mu odpowiadają, ale trudno byłoby to w ten sposób skwitować w obecnej sytuacji, kiedy cały czas mnie zarzucano, że ja bardzo upolityczniłem obsadę kadrową i teraz będzie odpolityczniona. Odpolitycznienie polega na tym, że osoby, które nie należały do żadnych ugrupowań politycznych są odwoływane, a są powoływani bądź krewni przyjaciół politycznych, tu mam przykład obsady rad nadzorczych w dwóch przypadkach, ostatnie posunięcia w zmianach urzędniczych, gdzie powołuje się osoby związane bądź z Platformą bądź z PiS-em bądź członków ich rodzin. Jeżeli to na tym ma polegać odpolitycznienie, że odwołuje się fachowców, to ja dziękuję”

- Andrzej Pałucki, rady rady Miasta Włocławek, były prezydent.

Artykuł sponsorowany



Miłość niejedno ma imię
15 lutego



Brzeskie Centrum Kultury zaprasza na koncert walentynkowy „Miłość nie jedno ma imię”, 15 lutego (niedziela) o godz. 18.00 w BCK. Bilety w cenie 5 zł.- (przedsprzedaż), 7 zł. (w dzień koncertu) do nabycia w BCK.

Najprawdziwszy skarb
15 lutego



Teatr Impresaryjny im. Włodzimierza Gniazdowskiego zaprasza, na pełną przygodną zabawną opowieść o pirackiej załodze poszukującej tajemniczego skarbu. 15 lutego 2015 r. godz. 11.00

Matka jest tylko jedna!
22 lutego



To prawdziwy Teatr Sensacji! Błyskotliwe i zabawne dialogi. Wyraziste postaci. Piętrowe kłamstwa. Zwroty akcji i mnóstwo czarnego humoru... 22 lutego godz. 17.00 Teatr Impresaryjny we Włocławku.

Korowód Grup Zapustnych
15 lutego



XXVI Korowód Grup Zapustnych 15.02.2015 r., godz. 12.00

TRASA KOROWODU: wymarsz sprzed Muzeum Etnograficznego, ul. Bulwary im. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, ul. Maślana, ul. 3 Maja, plac Wolności, ul. Zduńska, Zielony Rynek

OFF-ROAD
8 marca



Extremalny przejazd po bezdrożach już 8 marca w Chodczu. W programie, gry i zabawy, Lejdis Race, integracja przy ognisku Start: 9:00 7:00: otwarcie bazy rajdu

Telewizja Kujawy

Tradycja w nowoczesnej odświeżeniu

Nowoczesne studio telewizyjne, nowe programy, większe zaangażowanie w problematykę społeczną to nie jedyne zmiany, jakie wprowadza Wasza lokalna stacja telewizyjna. Nasi doświadczeni dziennikarze jak zawsze wnikliwie przyglądają się będą działaniom władz miasta. Oni się zmieniają. My nadajemy już od 20 lat W naszej ofercie znajdują państwo bogatą relację z wydarzeń kulturalnych i sportowych w mieście i powiecie Kryminały, Polityka, Społeczeństwo, Kultura, Sport, Samorząd Rzetelnie, na bieżąco, nowoczesnie Telewizja Kujawy nasi dziennikarze są dla was!



MCK

Spora kasa dla bezrobotnych

Jesteś bezrobotny, a chciałbyś prowadzić własny biznes, tylko nie masz pieniędzy na rozpoczęcie działalności gospodarczej?

Teraz to nie problem, pieniądze może dać ci Powiatowy Urząd Pracy we Włocławku.

Wystarczy, spełniać tylko kilka podstawowych warunków, by z pośredniaka bezzwrotnie zgarnąć nawet 22 tysiące złotych. - Środki na ten cel pochodzą z projektu „Przedsiębiorczość szansą na rozwój regionu kujawsko-pomorskiego”. Przedsięwzięcie skierowane jest do osób, które nie ukończyły jeszcze 25 roku życia, jak i tych powyżej 50 lat. W ramach projektu najpierw zostanie przeprowadzone 40 godzinne szkolenie odnośnie sposobu pisania biznes planu, a także porad prawnych. Po jego odbyciu, wszystkie zainteresowane osoby mogą składać wniosek o przy-

znanie im dofinansowania w ramach projektu - mówi Małgorzata Izdebska dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy we Włocławku.

Projekt zakłada wsparcie finansowe dla 80 osób, które założą własną działalność gospodarczą, by jednak mieć szansę na dofinansowanie, należy przede wszystkim być zarejestrowanym w PUP, jako osoba bezrobotna. Celem projektu jest bowiem stworzenie warunków do samozatrudnienia dla osób bezrobotnych w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy. Nabór wniosków rozpoczął się już 2 lutego i potrwa do 10 kwietnia br.

Iwona Bluszcz

Tu będzie baza przygody. Ale dopiero po remoncie

Izbę wytrzeźwień przejęli włocławscy harcerze na swoją działalność. Jednak stan techniczny budynku wymaga jeszcze remontu

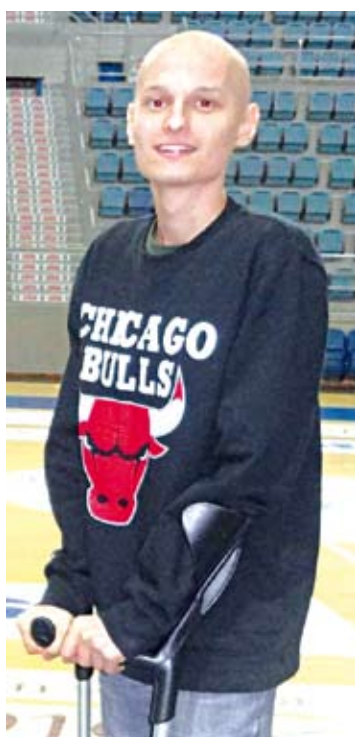
- Nasze dalekosiężne plany to stworzenie w tym miejscu czegoś na styl zielonej szkoły. Pomieszczenia można przystosować na pokoje noclegowe. Większe sale idealnie nadają się na zajęcia dydaktyczne, a teren, który nas otacza do prowadzenia działalności sportowej, turystycznej i krajoznawczej - mówi hm. Piotr Walburg komendant Hufca ZHP Włocławek-Miasto.

Budynek na razie jeszcze nie przypomina wymarzonej Bazy Przygody, ale już zaczęło się coś dziać. W prace remontowe zaangażowało się wielu przyja-

ciół, a także rodzice harcerzy, którzy z własnych pieniędzy i własnymi rękami pracują nad nową siedzibą ZHP Włocławek. Harcerze zaś są bardzo szczęśliwi, że mają swoje miejsce. - Jest ciepło i możemy przyjść tu w każdej chwili. Jest bardzo miło-dodaje Justyna Lewandowska drużynowa.

Przy odrobinie wspólnego wysiłku i zaangażowania już wkrótce ok dwustu włocławskich harcerzy będzie w pełni korzystać z odremontowanej Bazy Przygody.

Iwona Bluszcz



Wiadomość o chorobie spadła na niego jak grom z jasnego nieba. Młody, zdolny, koszykarz AKM-u Włocławek Kacper Piekarski w trzeciej klasie liceum dowiedział się, że ma raka i konieczna jest amputacja nogi. Postanowił jednak walczyć, wyjechał do Niemiec, przeszedł wiele operacji, kiedy wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze, organizm nie dał rady, wdała się bakteria i trzeba było amputować kończynę. Po roku Kacper wrócił do domu i po raz pierwszy udzielił wywiadu opowiadając nam swoją historię.

Po roku walki za granicą, w końcu jesteś z nami, w domu. Jak się czujesz?

Wszystko idzie w dobrym kierunku. Nareszcie wróciłem do domu i myślę, że teraz będzie już tylko lepiej. Mam nadzieję, że to co najgorsze mam już za sobą.

Jak wyglądał twój powrót do domu? Jak rodzina, przyjaciele i koledzy zareagowali na wieść, że wracasz do swoich?

Nie było wielkiego przyjęcia, ale na pewno wszyscy ucieszyli się, że mogą mnie przywitać w domu. Zdrowego przede wszystkim.

A jak ty się czujesz? Jak twoje wyniki badań?

Na razie skończyłem leczenie chemioterapią. Wróciłem do domu. Ze strony ortopedycznej też wszystko jest w porządku. To co zostało z tej amputowanej nogi, goi się. Następną kontrolę u lekarza mam dopiero w kwietniu. Mam zleczone badania scyntygrafii kości i prześwietlenia płuc, by upewnić się, że wszystko jest dobrze i nie ma nawrotu choroby.

Kiedy dowiedziałeś się o chorobie, byłeś w trzeciej klasie liceum, dopiero ją rozpoczynając, bo to był początek września. Ta wiadomość musiała być dla Ciebie ogromnym ciosem, treningi, dobrze zapowiadająca się kariera koszykarska, aż tu nagle diagnoza jak grom z jasnego nieba..

Było bardzo ciężko. Pierwsze wieści o tej chorobie przewróciły całe moje życie do góry nogami, ale miałem wsparcie rodziców, przyjaciół, wszyscy byli obok mnie. Nie powiem, że nie było ciężko, bo naprawdę było, ale jakoś z czasem udało mi się stawić temu czoła. To był początek szkoły, byłem w niej zaledwie dwa tygodnie i pojechalismy na wizytę kontrolną do lekarza, bo z tą nogą nie było tak jak być powinno. Odczuwałem w niej bardzo duży ból, i wtedy dowiedzieliśmy się o chorobie. W październiku dostałem pierwszą chemię, tutaj jeszcze w Polsce, ale niestety nie skutkowała.

Kacper potrzebuje twojej pomocy

Lekarze mówili, że grozi mi amputacja nogi. Wtedy zaczęliśmy szukać innych możliwości leczenia, głównie za granicą. Wypadło na Niemcy. Tam według nas była najlepsza możliwość leczenia i tam udało się lekarzom mi pomóc.

Jak było w tych Niemczech? Jak lekarze Cię przyjęli i jaką na początku stawiali diagnozę?

Lekarze postanowili się podjąć leczenia i walczyć o moją nogę. To był dla nas szok, gdyż w Polsce od początku mówiono o amputacji. Po miesiącu od diagnozy pojechalismy na operację i specjalistom udało uratować się moją nogę. Niestety z przyczyn niezależnych, ani od lekarzy, ani od nas trzeba było ją amputować. W szczepioną endoprotezę wdała się bakteria. Lekarze musieli ratować mi życie.

To była pierwsza operacja, ale przeszedłeś ich jeszcze czternaście prawda?

Tak. To może nie były jakieś wielkie operacje, ale przy każdej byłem usypiany. Za każdym razem podawana była narkoza. Były to jakieś drobne poprawki do pierwszej operacji, głównej, która trwała dziewięć godzin. I faktycznie łącznie miałem aż piętnaście operacji

Piętnaście operacji, Kacper ja nawet nie jestem w stanie wyobrazić sobie co Ty musiałeś czuć, co przeszedłeś, powiedz jak sobie z tym wszystkim radziłeś?

Te piętnaście operacji stanowiło duże zagrożenie wystąpienia niewydolności organizmu, ale rodzice byli cały czas przy mnie, wspierali mnie. To oni dodawali mi siły, żebym był w stanie walczyć z tą chorobą

Lekarzom w Niemczech udało się jednak uratować 30 cm nogi i teraz masz szansę na kolejną protezę

Tak. To jest właśnie sukces tych lekarzy, inni nie dawali mi szans, żeby choćby uratować jej część. Dzięki temu nowa proteza nie będzie musiała być przyczepiana do górnych części ciała, tylko do części kończyn

Leczenie za granicą niestety było bardzo kosztowne, ale dzięki zaangażowaniu rodziców, przyjaciół, Włocławian, mediów, udało się Wam zgromadzić niezbędne środki

To była naprawdę wielka sprawa. Chciałem z tego miejsca wszystkim podziękować, za wszystkie akcje zbiórek pieniężnych. Dziękuję przyjaciołom, znajomym rodzinie. Wiadomo, że wszystkim nie jestem w stanie podziękować osobiście, bo ta akcja była rozpowszechniona na całą Polskę. Naprawdę to było super. Niestety nie udało nam się pokryć wszystkich kosztów leczenia. Cały czas potrzebujemy pieniędzy, bo niestety NFZ nie pomógł nam sfinansować leczenia za granicą.

Właśnie dlaczego NFZ dał Ci taką odpowiedź. Dlaczego nie chcieli pomóc w takiej sytuacji?

To wszystko trwało bardzo długo. Składaliśmy różne apelacje, odwołania. Niestety, dwa tygodnie temu otrzymaliśmy decyzję z NFZ, że definitywnie odrzucają naszą prośbę o dofinansowanie leczenia,

gdyż ich zdaniem ta operacja mogła być wykonana w Polsce.

Jak sam wspominałeś polscy lekarze od razu zakładali amputację nogi, specjaliści za granicą dawali jednak szansę na jej uratowanie. Czy te argumenty nie przemówiły w żaden sposób do NFZ?

Myślę, że nie. Pamiętam, że kiedy pojechalismy na konsultację za granicę, tamtejszy lekarz był bardzo zdziwiony, że w Polsce nikt nie chce podjąć próby oszczędzenia mi nogi, tylko od razu skazywali mnie na amputację. Ja też nie jestem w stanie zrozumieć NFZ, dlatego też skierowaliśmy sprawę do sądu, na pewno potrwa to dużo czasu, ale myślę, że wyjdziemy z tego obronną ręką.

Nowa proteza jest bardzo kosztowna. Ile jeszcze pieniędzy ci potrzeba?

Proteza kosztuje 30 tysięcy euro, ale i tak jest dużo tańsza niż w Polsce. Potrzebujemy jednak jeszcze pieniędzy na pokrycie kosztów związanych z ostatnią operacją amputacji nogi, bo też była droga. Niestety nie przewidywaliśmy, że do niej dojdzie. W sumie potrzebujemy jeszcze ok. 250 tysięcy złotych

Dzięki tej nowej protezie masz szansę normalnie żyć, funkcjonować, ale przede wszystkim nie odczuwać dyskomfortu związanego z niepełnosprawnością

Tak. Czekam jeszcze długa rehabilitacja, dlatego, że oszczędzoną część nogi trzeba jeszcze wytrenować, aby proteza mogła normalnie funkcjonować w moim ciele, bym mógł nią normalnie poruszać. Ale dzięki tej protezie będę mógł normalnie funkcjonować, jak ludzie zdrowi i w pełni cieszyć się życiem

Dlatego też drodzy państwo zachęcamy państwa do przekazywania swojego 1% z rozliczenia zeznań podatkowych na konto fundacji dla Kacpra

Tak, to konto fundacji ORLEN tutaj we Włocławku i wpłacając na nie pieniądze można mi pomóc.

Kacper jak sam powiedziałeś na początku naszej rozmowy najgorsze już za Tobą. Teraz dużo optymizmu i radości. Co zatem chciałbyś robić? Jakie są Twoje plany na przyszłość?

Myślę, że na początku muszę skończyć szkołę, dokończyć trzecią klasę w liceum, zdać maturę, potem zobaczymy. Na pewno chciałbym zostać przy koszykówce, to nadal ważna i duża część mojego życia. Poświęciłem tej pasji całą swoją młodość, ale zobaczymy jak to się wszystko dalej potoczy. Mam nadzieję, że wszystko będzie już dobrze, dobre wyniki badań i wreszcie będę mógł spokojnie odetchnąć

I na pewno tak będzie. My wszyscy życzymy Ci dużo zdrowia, a państwa zachęcamy do przekazywania swojego 1% z podatku na konto fundacji ORLEN - DAR SERCA KRS 000037031 KACPER PIEKARSKI MŁODY KOSZYKARZ.

Iwona Bluszcz

reklama

**POLSKI INSTYTUT SZTUKI WOKALNEJ
DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY - MAŁGORZTA KULIŃSKA**

TEATR WIELKI W ŁODZI

EMMERICH KÁLMÁN

KSIEŻNICZKA CZARDASZA

opretka w trzech aktach

w rolach głównych:

**JOLANTA BOBRAS
MAŁGORZATA KULIŃSKA
ALEKSANDRA DRZEWIECKA
ELŻBIETA GORZĄDEK
KRZYSZTOF MARCINIAK
MACIEJ MARKOWSKI
ANDRZEJ NIEMIEROWICZ
MAREK NIZIOŁ**

**akompaniament
BOGNA DULIŃSKA**

**reżyseria, adaptacja tekstu
MAŁGORZATA KULIŃSKA**



**20 MARCA 2015, godz. 19:00
Włocławek, Hala OSiR, al. Chopina 12**

Bilety: Biuro Turystyczne „JOWISZ” róg Zduńskiej i Królewieckiej, tel. 54 232 56 51

Sklep Muzyczny „MUSIC JOKER” ul. Starodębska 10, tel. 54 231 10 76

Informacje i zamówienia zbiorowe: 604 692 822

Zima nie oszczędza bezdomnych

W placówce przy ulicy Karnkowskiego udostępnione niedawno zostały dwa pokoje przystosowane do potrzeb chorych bezdomnych.



Trafiają tu osoby po zakończonym leczeniu szpitalnym, które nie są w stanie samodzielnie o siebie zadbać.

Bezdomni, tak jak inni pacjenci, mogą liczyć na pomoc medyczną. Przyjmowani są do przychodni, a także na szpitalne oddziały. - Takich przypadków jest dużo. Powody przyjęcia na SOR są różne. Jak wynika z naszych statystyk, jest to nadużycie alkoholu, ale też złamanie i urazy - informuje Marta Karpińska, rzecznik Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku.

Pobyt tego typu pacjenta we wrocławskiej lecznicy wiąże się najczęściej z dodatkowymi kosztami. Niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, w których pracownicy szpitala są zmuszeni zapewnić bezdomnemu czystą odzież, a pomieszczenia po jego pobycie na oddziale trzeba dezynfekować. Ale to tylko początek podejmowanych działań na rzecz bezdomnego. Kiedy szpitalne leczenie dobiega końca i

opuszcza oddział to wcale nie oznacza, że jest już zdrowy. Nadal potrzebuje opieki. A gdzie trafia? Najczęściej w miejsce, z którego go przywieziono do wrocławskiego szpitala - na ulicę. A potem do schroniska dla bezdomnych.

W placówce przy ulicy Karnkowskiego udostępnione niedawno zostały dwa pokoje przystosowane do potrzeb osób chorych. Tu bezdomni mogą liczyć na kompleksową pomoc, poradę medyczną. - Są to osoby potrzebujące pomocy na przykład przy przygotowaniu posiłków, pomocy pielęgniarki, czasem też przy higienie osobistej - mówi Dorota Maciejewska ze schroniska dla bezdomnych we Włocławku.

- Będziemy się starać, żeby te osoby uzyskały pomoc od nas i od opiekunów, by mogły w miarę samodzielnie funkcjonować - dodaje Teresa Miłkowska ze schroniska.

- Uważam, że dzięki takim miejscom mamy możliwość jakoś przeżyć. Na ulicy byłoby nam bar-

dzo ciężko - mówi Paweł, bezdomny od dziesięciu lat.

Niestety, w gronie bezdomnych przybywa starszych, potrzebujących kompleksowej opieki i pomocy osób trzecich.

- Do tej pory rozkładaliśmy ręce i nie wiedzieliśmy, jak temu podolać. Ten powstający na naszych oczach ośrodek ma być przeznaczony dla osób, którym chcemy dać coś więcej, niż dach nad głową i ciepłą żupę - wyjaśnia ks. Marek Sobociński z Caritas Diecezji Włocławskiej.

Statystyki są bezwzględne. Na Kujawach i Pomorzu bez dachu nad głową żyje około 4 tys. osób. Do tej pory we Włocławku funkcjonuje zaledwie kilka miejsc dla chorych bezdomnych. Jednak jak zapewnia ks. Marek Sobociński, do kolejnych bezdomni będą mogli wprowadzić się w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Monika Grzanka

Miłość nie tylko od święta

Już jutro wszyscy zakochani będą czule wyznawać sobie uczucie i przysięgać miłość do „grobowej deski”.

Czerwona róża, słodkie czekoladki, ale przede wszystkim namiętne spojrzenia i gorące uczucie. Bez tego nie można mówić o udanych walentynkach. Zwyczaj celebrowania tego święta przywędrował do Polski zza wielkiej wody i jest stosunkowo młody.

Starsza część naszego społeczeństwa w ogóle nie uznaje tego dnia, mówiąc, że to wymysł marketingowy i poniekąd mają rację. W sklepach z każdej półki atakują nas wielkie serca, batony słodkości w czerwonych sreberkach i napisy Kocham Cię! I love you! Jest tego tyle, że nie sposób czegokolwiek nie kupić. Bo przecież bez takich drobnostek walentynki nie mogą być udane. Szkoda tylko, że wiele osób, o tym że kogoś kocha i warto mu to okazać, przypomina sobie 14 lutego.

- Dobrze, że w walentynki większość ludzi wyznaje sobie miłość, każdy uśmiecha się do każdego. Ale jest jeden minus tego święta - trwa ono tylko jeden dzień. A potem przychodzi 15 luty i zwykła szara rzeczywistość. Zapominamy mówić sobie „kocham cię”, a walentynki przypominają nam jakie to proste i jest możliwe - mówi dr hab. Wojciech Gulin psycholog.

Mówi się, że prawdziwa miłość przetrwa wszystko, ale tak naprawdę jest bardzo krucha, niczym kwiat. Bardzo łatwo usycha i choć suszka też może stać w wazonie, już nie pachnie, nie zachwyca, nie rozwija się. Dlatego pamiętajmy, by nie tylko od święta mówić magiczne słowa „kocham Cię”, bo kochanie to wbrew pozorom bardzo trudna sztuka.

- Kiedy trafia nas pierw-

sza strzała Amora czujemy się wspaniale. Nasz świat zaczyna nabierać barw. Często na początku związku idealizujemy naszą drugą połowę, nie widząc jej wad. Dopiero czas, pokazuje, czy potrafimy kochać nie tylko za zalety, ale też za wady naszego partnera. Proza codziennego życia zmienia wszystko. Sztuka jest kochać człowieka takim jakim jest naprawdę i tworzyć z nim związek przez wiele lat - dodaje dr hab. Wojciech Gulin.

Miłość sprawia, że żadne przeciwności losu nie są nam straszne, daje nam siłę i chęć do życia. Ale tak jak szybko uczucie pojawia się w naszym życiu, potrafi i zniknąć. Dlatego dbajmy o nią nie tylko od święta.

Iwona Bluszcz

Już w najbliższą sobotę najważniejsze święto dla wszystkich zakochanych. Poza wyznawaniem sobie najszczerzego uczucia, dużo par chce zrobić niespodziankę swojemu partnerowi. Włocławianie podpowiadają co może być fajnym pomysłem na walentynkowy prezent.



- Dobrym prezentem zawsze są perfumy, bądź jakiś wesoły upominek, bo to miłe święto

- mówi pani Elżbieta Stankiewicz z Włocławka

- Najlepsze są prezenty, które zrobimy własnoręcznie. Niekoniecznie musi to być gotowy, kupiony upominek. Uważam, że taka rzecz sprawi większą przyjemność, niż najdroższe prezenty

- mówi pani Dominika Wiśniewska z Włocławka



reklama

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

M. I S. DRAMCZYK

memento mori

www.memento-mori.pl ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
e-mail: memento3@vp.pl tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313

reklama

memento mori

NAGROBKI GRANITOWE

Wysoka jakość, niskie ceny

reklama

TERESA WERNER

koncert

(poniedziałek) **9 marca**

godzina 19.00 Hotel Młyn

Sala Pszeniczna

zapraszam

Teresa Werner

BILETY: Recepcja Hotelu Młyn - 54-233-01-00, recepcja@hotelmlyn.pl;
Sklep Muzyczny MJ ul. Starodębska 10 - 54-231-10-76; Info i zam. zbiorowe - 511 050 755

Dallas i Włocławek łączy... muzyka

rozmowa z
Markiem Eneti Leszczyńskim

Czy jesteś tak bardzo związany korzeniami z Włocławkiem, że chcesz tutaj wracać?

To jest moje miasto rodzinne. Ono w pewien sposób mnie kształtowało. Mam tutaj rodzinę, przyjaciół i znajomych. Są tutaj miejsca, do których mam szczególnie sentyment. Choć świat dąży do globalizacji nawet w dziedzinie kultury, jestem przekonany, że powinniśmy dbać o naszą różnorodność, o tę wyjątkowość, którą dają nam Kujawy.

- Które osoby wywarły największy wpływ na twoją muzyczną edukację i artystyczną twórczość?

Zacznijmy od najmłodszych lat. Pierwszy był zespół Lady Pank. Kiedy szedłem do pierwszej klasy szkoły podstawowej, akurat wydali swoją debiutancką płytę z takimi przebojami jak: „Zamki na piasku”, „Fabryka mała”, „Kryzysowa narzeczona” oraz

„Mniej niż zero”. Miałem na podwórku kolegę, którzy pożyczali mi kasety, odtwarzałem ją wielokrotnie. Na przedszkolaku zrobiła ona niesamowite wrażenie, powodując nieodwracalne zmiany w jego osobowości. Z czego zresztą bardzo się cieszę, bo nie byłbym dzisiaj tym, kim jestem. Nieco później zafascynował mnie Jean Michelle Jarre, którego muzyki słuchałem praktycznie codziennie. Reminiscencje zresztą tej fa-

scynacji widoczne są w kilku moich utworach. Ale nie stroniłem od nieco innej muzyki „Weather report”, Maynard Ferguson, czy Pat Metheny sprawili, że muzykę odkrywałem na różnych płaszczyznach. I oczywiście klasyka - Strawiński i Beethoven. Pierwszego cenię za to co potrafi wyczarować z brzmienia orkiestry, drugiego zaś za niesamowitą dawkę uczuć i energii zapisanych w jego utworach. W końcu muzyka to trochę takie magiczne pojęcie i doświadczenie. Dotknąć tego nie ma jak, za to można poczuć i usłyszeć.

- Polacy i Amerykanie - jak bardzo podobni, a jak różni?

Dlaczego podobni? Jedni i drudzy mają te same problemy. Opłaty, rachunki. Tu i tam tak samo martwią się o domowe budżety. Czemu inni? Amerykanie zdecydowanie podchodzą do wielu spraw optymistyczniej, niż Polacy. Często zamiast narzekania na jakiś problem - po prostu akceptują nowy stan rzeczy i starają się do niego jak najlepiej przystosować. Są bardzo elastyczni, jeżeli chodzi o zmiany w życiu. Sporo żartują, dużo się śmieją. Polacy są za to dokładniejsi w tym, co robią. Jedni i drudzy mogliby się od siebie wiele rzeczy nauczyć. Wiem jedno. Na pewno łączy nas muzyka, która tak w Teksasie, jak i u nas na Kujawach wypływa prosto z serca.

- Fortepian czy skrzypce? Który instrument daje Enetiemu więcej satysfakcji jako twórcy?

Zdecydowanie skrzypce. For-

tepiam zawsze jednak pozostawał gdzieś w tle, choć nie ukrywam, że bardzo chętnie wykorzystuję go w swoich projektach muzycznych. A sentyment mam tym większy, że był pierwszym instrumentem, na którym uczyłem się grać. Poza tym potrafię grać na altówce, gitarze i trąbce. A z tymi skrzypcami jak się okazało trafiłem idealnie, bowiem Dallas to serce muzyki country. W związku z tym mam tam tak wielkie pole do popisu, gdy chodzi o skrzypce, że w sumie występuję na różnego rodzaju koncertach, imprezach okolicznościowych, czy garden party z ośmioma instrumentami, na których gram biegle. Obok skrzypiec akustycznych, elektrycznych, wykorzystuję fiddler- czyli specjalne skrzypce do muzyki country.

- A jak wielokulturowość, którą masz na wyciągnięcie ręki pomaga Ci w tworzeniu muzyki i ułatwia życie w Dallas, w którym jesteś już piętnaście lat?

Jest to niesamowite doświadczenie. Każda narodowość ma swoje kościoły, sklepy, miejsca spotkań, z okien słychać inny rodzaj muzyki, inny język i to rzeczywiście jest dla twórcy inspirujące. Polska jest licznie reprezentowana, dlatego też obok festiwali, które w Teksasie są monde i odbywają się niemal co tydzień, udało mi się wystąpić na wieczorach argentyńskich, meksykańskich, brazylijskich, japońskich i polskich. Te zetknięcia z różnorodną muzyką wpływają na tworzenie moich utworów.

- Jesteś twórcą uwielbiającym eksperymentować muzycznie. Czy bardziej muzyka klasyczna, skrzypcowa, czy Enetiemu bardziej w duszy gra muzyka

elektroniczna? Który rodzaj muzyki pełniej Ciebie wyraża, daje więcej radości?

Zostanę przy muzyce elektronicznej. Przy tej muzyce najlepiej odpoczywam i najlepiej ją rozumiem, przeżywam, doświadczam. Powodem miłości do tego rodzaju muzyki jest z pewnością możliwość eksperymentowania z dźwiękiem. Ciągłe powstają nowe technologie instrumentów muzycznych. To wzbudza ciekawość odbiorcy, a twórcy daje wiele satysfakcji.

- Ulubieni wirtuozi, muzyczne wzory do naśladowania?

Jeżeli chodzi o muzykę elektroniczną to Vangelis, Jarre, Klaus Schulze. Tomita. Moim ulubionym wirtuozem skrzypcowym jest nasz rodak Mariusz Patyra. Z taką potęgą ekspresji wydobywanej ze skrzypiec nie dostrzegłem u żadnego innego muzyka.

- Jakie jest Twoje muzyczne marzenie do spełnienia?

Napisać muzykę do dużego filmu. Najlepiej, by było to kino niszowe. One bowiem otwiera więcej możliwości eksperymentowania z dźwiękiem. Ale może ważniejszym jest po prostu móc grać i występować jak najdłużej się da. Również marzy mi się większy koncert autorski z muzyką elektroniczną.

- To kiedy znów zagościsz w Polsce?

W czerwcu wybieram się znowu do Polski i do Włocławka. Nie-wykluczono, że uda się wówczas zagrać koncert w moim rodzinnym mieście. A to byłoby kolejne spełnione marzenie.

Monika Grzanka

reklama



MASZ WIĘKSZY WYBÓR Internet, telewizja, telefon...

W roku 2003 powstała firma Fastnet, łącząc siły i wspólne wizje dwóch przyjaciół, dla których sztuka prowadzenia biznesu i wiedza teleinformatyczna nie miały tajemnic. Mijały lata, zwiększała się ilość kilometrów kabli układanych we własnych kanalizacjach teletechnicznych, przybywało wykładniczo zadowolonych Klientów. Właściciele nie spoczęli jednak na laurach.

W połowie 2014 roku pracownicy Fastnet przystąpili do gruntownej przebudowy sieci.

Wymieniając kable miedziane na światłowodowe, uzyskali wprost nieograniczone możliwości i nową jakość świadczonych usług.

Wraz z dostępnością technologii światłowodowej, rozpoczęła się

realizacja kolejnego planu rozwoju firmy. Zwiększona przepustowość łączy, umożliwiła poszerzenie wachlarza usług o telewizję cyfrową (IPTV) i telefonię VoIP. Nic już nie stoi na przeszkodzie, aby w niedalekiej przyszłości wprowadzić telefonię mobilną, jak również wypożyczalnie filmów VOD.

Od lutego 2015 r. mieszkańcy Włocławka mogą wybrać nowego dostawcę usług multimedialnych, który zapewni stabilny, światłowodowy Internet oraz świetną ofertę kanałów telewizyjnych i telefonii.

Pakiet usług obejmujący światłowodowy dostęp do Internetu oraz telewizję cyfrową otrzymamy już za 49zł.

Taka cena wydaje się niezwykle

atrakcyjna, jeśli w pakiecie z Internetem otrzymujemy ponad 30 cyfrowych kanałów telewizyjnych.

W najbogatszej ofercie, można wybrać super szybki, 150Mbit'owy Internet i około 180 kanałów telewizyjnych, wśród których ponad 45 nadawanych jest w jakości HD.

Doskonała oferta dla Klienta to nie wszystko. Zwiększona została stabilność usług dzięki siłowniom awaryjnym i urządzeniom transmisyjnym w technologii pasywnej, na których działanie nie mają wpływu wyładowania atmosferyczne.

To wszystko pozwala z dumą napisać, że od roku 2015, Fastnet osiągnął prędkość światła.

Piłkarze i lekkoatleci rządzą Włocławkiem

To była sportowa środa we Włocławku. Chociaż nie rozgrywano meczy to padło wiele ważnych słów dotyczących sportu w naszym mieście.

Rozpoczęło się od oficjalnego losowania grup turnieju LIDER KARPOL CUP. W dziewiątej edycji imprezy wezmą udział 24 zespoły. Oprócz gospodarzy będą to takie firmy jak Polonia Warszawa, Jagiellonia Białystok czy Motor Lublin. Nie zabraknie gości z Łotwy oraz Ukrainy. LIDER KARPOL CUP to nie tylko turniej z międzynarodową obsadą. To jedna z najlepiej zorganizowanych imprez młodzieżowych w Polsce.

- Ligę skończyliśmy drugim miejscem - mówi Jakub Skalski, kapitan drużyny „Lider” Włocławek. - Gramy także ze starszym rocznikiem, a wiadomo, że to jest spore wyzwanie.

Słów pochwały nie szczędził wieloletni miłośnik sportu, a przy tym dziennikarz i senator Andrzej Person. - Ogromny ukłon w stronę podjętej inicjatywy, szczególnie, że macie tyle siły, by takie turnieje organizować. Ja mam wyrzuty sumienia, że nie zawsze wystarczająco włączam się w ich organizację. Jednocześnie deklaruję, że do tego letniego dużego turnieju wystąpię już z trochę innej pozycji. I z większymi możliwościami, bowiem formalnie zalegalizowana została Fundacja Rozwoju Piłkarstwa Polskiego, której prezesem jest Zbi-

gniew Boniek, a ja przewodniczącym rady fundacji.

Po losowaniu przyszła pora na królową sportu. Lekka-atletyka we Włocławku ma się odrodzić. Takie są plany zarówno ratusza, jak i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Obecność we Włocławku prezesa Jerzego Skuchy jest tego najlepszym dowodem. Pierwsze poważne zawody zaplanowano wstępnie na maj. Związkowi działacze wraz z przedstawicielami WEKTRY Włocławek mają wiele zapału oraz pomysłów, by stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji tętnił życiem jak za najlepszych lat.

Wiele ciepłych słów pod adresem włocławskich lekkoatletów padło z ust Jerzego Skuchy, prezesa Polskiego Związku Lekkoatletów. - Włocławek był zawsze lekkoatletyczny i to niezależnie od tego, czy miał nowoczesny obiekt, czy też nim nie dysponował. Faktem jest, że nowy stadion lekkoatletyczny to dodatkowy atut. Lekkoatleci nie tylko mają gdzie trenować, ale i miejsce do organizowania zawodów. Myślę, że tych sukcesów będzie jeszcze więcej, tym bardziej, że nasz związek widzi potencjał w rozwoju szkoły, która weźmie pod opiekę młodych zdolnych ludzi.

Monika Grzanka



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE



Mój region w Europie

Włocławianin buduje gigantyczne akwaria i walczy o... rekiny

Mieszkając w USA trenował w jednej siłowni z Sylwestrem Stallone. Nurkował na najpiękniejszych rafach koralowych świata. Dziś nazwisko włocławianina Waldemara Osmalka znane jest przede wszystkim miłośnikom akwarystyki morskiej, zarówno tych w kraju, jak i mieszkających daleko poza Polską.

Skromny i bardzo kompetentny. Nie kryje, że ponad 90 procent akwariów z florą i fauną z mórz i oceanów, jakie znajdują się w Polsce, to jego dzieło. Firma Oceanus, którą prowadzi Waldemar Osmalek, zrealizowała wiele projektów, podziwianych przez turystów i miłośników akwarystyki z całego świata. To chociażby akwaria w oceanarium na gdyńskim Skwerze Kościuszki, w polskich ogrodach zoologicznych w Warszawie, Wrocławiu, niemieckich w Lipsku, Rostocku i Gelsenkirchen oraz w ZOO Niregyhaza na Węgrzech, a także w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku, na basenie olimpijskim w Poznaniu, w rekinarium Luxorplast w Bensheim, a także innych miastach na całym kontynencie. Jednym z ostatnich zleceń było wykonanie części specjalistycznych prac we wrocławskim „Afrykarium”.

wodą i człowiekiem. Z profesjonalizmem dorównującym roztropności bogini Metydy podchodzimy do realizacji każdego zlecenia. Jako jedyna firma na terenie Polski specjalizujemy się w montażu wielkogabarytowych zbiorników akwarystycznych na potrzeby ogrodów zoologicznych, muzeów, instytucji badawczych i osób prywatnych.

Praca, która stała się pasją

Pan Waldemar nie kryje, że tym, co ceni sobie najbardziej, jest możliwość połączenia życiowej pasji z zarabianiem na życie. Jako młody chłopak zwiedził cały świat, a jego życiorys mógłby stanowić scenariusz niejednego filmu. Jakies ćwierć wieku temu wrócił do

Włocławka wraz z poznaną w Niemczech żoną, Gitą. We własnym domu przy ulicy Cichej otworzyli sklep zoologiczny, funkcjonujący do dziś. Dwie dorosłe córki mają już swoje życie, jedna mieszka w Niemczech, druga kończy studia w Polsce. - To żona wzięła na siebie ciężar prowadzenia sklepu, dzięki czemu ja mogłem zająć się tym, co kocham najbardziej, czyli akwarystyką - przyznaje szczerze.

Szklą giętą w Szwajcarii

Przed nim kolejne, wielkie wyzwania. To między innymi duży projekt dla plockiego ZOO, z ogromnymi taflami szkła, giętymi na zamówienie w Szwajcarii. Marzeniem Waldemara jest realizacja największego projektu akwarystycznego w Europie,

znanego pod nazwą „Siedem Mórz”, do którego przygotowują się Niemcy. A to całkiem realna perspektywa, dlatego na nurkowanie pozostaje mu niewiele czasu. W ubiegłym roku udało mu się wyskoczyć na chwilę do Omanu. Jednak największym wyzwaniem było nurkowanie w okolicach Wyspy Kokosowej na Pacyfiku. - To najpiękniejsze miejsce na świecie - mówi Waldemar Osmalek.

O duże łatwiej dbać

Firma Oceanus wykonuje olbrzymie projekty dla ogrodów zoologicznych i parków rozrywki, ale także mniejsze przedsięwzięcia dla prywatnych osób. W Warszawie na przykład wykonywała morskie akwarium o pojemności 5 tysięcy litrów, w

Gliwicach - 4 tysiące litrów. - Takie duże akwaria są nie tylko bardziej atrakcyjne, ale i łatwiejsze w utrzymaniu - mówi Waldemar.

Jako miłośnik morskiej flory i fauny zaangażował się w działalność organizacji Sharkprojekt, działającej na rzecz ochrony rekinów i oceanów. - To niezrozumiałe, że Polsce, w odróżnieniu od innych krajów, znane osoby reklamują przeróżne specyfiki farmaceutyczne, powstające poprzez zabijanie rekinów. Te „leki” są kompletnie nieskuteczne, co naukowcy udowodnili już dawno. Ale z tego powodu w morzach i oceanach rozgrywa się ekologiczny dramat o niespotykanym dotychczas zasięgu. Tylko krok dzieli od zagłady całe populacje rekinów - ostrzega włocławianin.

Barbara Szejter

fot: www.oceanus.pl

Przypadek? Nie dla nas

- W naszej działalności niczego nie pozostawiamy przypadkowi - mówi Waldemar Osmalek. - Nawet nazwa naszej firmy została starannie przemyślana. Oceanus w myśl greckich mitów był tytanem, bogiem oraz uosobieniem morza opływającego cały świat. Wraz ze swą małżonką Tetydą spłodził trzy tysiące córek zwanych Okeanidami, z których każda patronowała morzu, rzece lub jezioru. Jest także ojcem Metydy, bogini rozwagi i roztropności. Rzeka, której patronował Oceanus stanowiła granicę światów. Również nasza firma Oceanus umożliwia przekroczenie granic podwodnego świata i poznawanie jego tajemnic w bezpieczny sposób. Woda jest naszym żywiołem. Nasze usługi stają się niezbędne wszędzie tam, gdzie trzeba postawić solidną granicę ze szkła lub akrylu pomiędzy



Trzynastego wszystko zdarzyć się może...

Wiele osób wierzy w pechowość liczby trzynaście. W samolotach nie ma miejsca z tym siedzeniem, zdarzają się także budynki bez trzynastego piętra. W tym roku trzynasty wypada właśnie w zimowy dzień lutowy. W piątek.

Pierwsza wzmianka o piątku trzynastego w kontekście pechowości, pojawiła się w wydanej w 1869 roku biografii włoskiego kompozytora Gioacchino Rossiniego autorstwa Henry'ego Edwardsa. Rossini wierzył, że piątek i liczba trzynaście przynoszą nieszczęście i dopełnieniem jego wierzeń stał się symboliczny zgon właśnie w piątek 13-ego. Pechowość trzynastki wywodzi się z numerologii, w której dwunastka była boską i doskonałą liczbą, a trzynastka jej zaprzeczeniem. Jako dowód doskonałości dwunastki podawano liczbę apostołów, a także

ilości znaków zodiaku oraz plemion Izraela wymienianych w Starym Testamencie, czy wreszcie ilość godzin umieszczonych na zegarze.

OJ TEN PIĄTEK!

Dopełnieniem pechowości ma być piątek, który zgodnie z XIV-wiecznym przekazem zawartym w „Opowieściach Kanterberyjskich” uznawany był za dzień nieodpowiedni do podróżowania. Ponadto piątek wspomniany jest w wierze chrześcijańskiej jako dzień ukrzyżowania Jezusa. I wreszcie spopularyzowana przez

Dana Browna w „Kodzie Leonarda da Vinci” teoria, iż trzynastego października 1307 roku, gdy Filip IV nakazał aresztować wszystkich templariuszy we Francji, tym samym uczynił trzynastego w piątek datą przeklętą na wieki. Warto dodać, że prawdziwe zatrzęsienie wzmianek o pechowości wspomnianej daty znajdujemy w literaturze i prasie XX-wiecznej.

SAMOSPELNIĄCE SIĘ PRZEPOWIEDNIE

Okazało się, że wielu ludzi do dziś tego dnia nie chce po-

dejmować istotnych dla siebie decyzji, prowadzić samochód. I co najbardziej zaskakuje to wywoływanie przez ufających negatywnej energii tej daty zjawisko tzw. samospełniającej się prognozy. W związku z tym cokolwiek złego spotka nas tego właśnie dnia składamy na karb jego pechowości. Naukowcy znaleźli nawet określenie na nietypowe zachowania tego dnia społeczeństwa. To paraskewidekatriafobia. Nazwa pochodzi z połączenia dwóch greckich słów: paraskewi - piątek oraz dekatreis - trzynaście.

TRZYNASTKI NIE UNIKNIEMY!

Powstaje zatem pytanie - jaka jest częstotliwość występowania piątku trzynastego? Jak sprawdzono taki dzień występuje co najmniej raz, a maksymalnie trzy razy w danym roku kalendarzowym. Badania wykazały także, że każdy miesiąc zaczynający się od niedzieli musi zawierać piątek trzynastego! A zatem nijak nie da się go uniknąć, cokolwiek o tej dacie myślimy.

Monika Grzanka

Sprawa obwodnicy Brześcia Kujawskiego nadal niepewna

Budowa tej drogi jest jedną z najważniejszych i najpilniejszych inwestycji w regionie.

Pod koniec roku pojawiła się nadzieja, że uda się ją zrealizować. Inwestycję wpisano bowiem do kontraktu terytorialnego, będącego umową między władzami samorządowymi a państwem.

Wydawało się, że to otwiera drogę do budowy. Niestety. Choć przebudowa drogi jest wpisana do strategii rozwoju województwa, to trzeba ją jeszcze umieścić w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023”. Nikt nie ma wątpliwości, że dalsze jej losy zależą właśnie od tego.

- W dokumencie opracowanym przez GDDKiA, skierowanym do konsultacji społecznych brakuje obwodnicy Brześcia Kujawskiego. Wierzę w to, że wspólny nacisk posłów, radnych, mieszkańców da efekt i zapiszą tę obwodnicę w dokumentach krajowych, na które z czasem będziemy mogli się powoływać - mówi Sławomir Kopyś członek

Zarządu Województwa.

Rada Powiatu Włocławskiego zwróciła się do ministerstwa infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak z wnioskiem o ujęcie przebudowy drogi w dokumencie. - Nie możemy być traktowani, ta południowa część województwa kujawsko - pomorskiego, jak ubodzy krewni. Byliśmy na liście rezerwowej i żądamy żebyśmy na tej liście byli - przekonuje Kazimierz Kaca, starosta włocławski.

- Ta obwodnica jest bardzo ważną inwestycją dla obszaru, który zamieszkuje 200 tysięcy osób, to ostatni dzwonek, aby to zadanie zostało wpisane w program rządowy budowy dróg - dodaje Domicela Kopaczewska, posłanka PO.

Pismo w tej sprawie wysłały również do ministerstwa władze województwa.

Iwona Bluszczyk

Zwierzakom będzie lepiej

O potrzebie modernizacji włocławskiego schroniska dla czworonogów mówi się już od dawna.



Najczęściej jednak okazywało się, że potrzeb mieszkańców jest tak dużo, że na zaspokojenie tych zwierzęcych nie starczało środków. Jest jednak nadzieja, że w końcu coś się w tej sprawie zmieni.

Psy czy koty trafiające do przytuliska przy ul. Przemysłowej często muszą zmagać się nie tylko z utratą ludzi, których znali, ale także z wieloma niewygodami. Ciasne boksy, brak ruchu i ciągłe przepełnienie nie pomagają w znalezieniu choć namiastki domu. A wiele czworonogów spędza tam długie lata. Dlatego urzędnicy zdecydowali, że w końcu nadszedł czas na rozbudowę schroniska.

- Pracujemy obecnie nad projektem rozbudowy schroniska. W ciągu kilku, najdalej kilkunastu najbliższych miesięcy przebywające w nim zwierzęta będą mieć dużo lepsze warunki - informuje Bartek Kucharczyk, rzecznik prasowy prezydenta Włocławka.

Jedną z najważniejszych kwestii, które trzeba ująć w projekcie to fakt, że nawet w trakcie rozbudowy w schronisku będą przebywały zwierzęta. Koncepcja jest więc taka, żeby najpierw stwo-

rzyć nowe boksy, przeprowadzić do nich psy a dopiero potem zmodernizować już istniejącą część. Teren przyległy do przytuliska to zdaniem wielu idealne miejsce do budowy hotelu dla zwierząt. Wielu mieszkańców Włocławka ma bowiem problem z zapewnieniem pupilom opieki podczas urlopu. Hotel miałby być również połączony z miejscem na pochówek dla zwierząt domowych.

- Na razie jednak jest zbyt wcześnie by mówić o tym, kto miałby się tym zajmować i gdzie dokładnie cmentarz miałby być zlokalizowany. Trzeba jednak brać pod uwagę fakt, że w pobliżu znajduje się osiedle Rybnica, dlatego trzeba bardzo wnikliwie przeanalizować dokładną lokalizację - wyjaśnia Kucharczyk.

Pomysł rozbudowy schroniska dla zwierząt nie jest nowy. Włocławianie informowali o takiej potrzebie już od dawna, a w ubiegłym roku znalazł się nawet na liście propozycji do zrealizowania w ramach budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy mocno liczą na to, że oba projekty szybko przejdą z fazy planów do działania.

Laura Nawrocka

Pakiet onkologiczny - czy to u nas działa?

Wejście w życie tzw. pakietu onkologicznego ma pacjentom ułatwić zdiagnozowanie i leczenie chorób nowotworowych. Czy w placówkach służby zdrowia w naszym regionie rzeczywiście tak jest?



Osoba zgłaszająca się do lekarza rodzinnego z nietypowymi objawami może otrzymać skierowanie na badania diagnostyczne. Lekarz POZ może wówczas wystawić tzw. kartę onkologiczną, dzięki której pacjent nie będzie musiał czekać w kolejkach, a także na wizytę u specjalisty onkologa. Ponadto od momentu skierowania na badania do postawienia diagnozy nie może minąć więcej czasu aniżeli 9 tygodni - to najważniejsze założenia programu.

Nie wszyscy zdają sobie jednak sprawę, że nie wszędzie karta onkologiczna przyspieszy badanie, bowiem działa ona tylko w placówkach, w których NFZ

kologiczny.

- W naszym zakładzie tylko trzy poradnie mają podpisany kontrakt na pakiet onkologiczny, tj. poradnia chirurgiczna, onkologiczna i laryngologiczna. Zarówno ja, jak i wszyscy dyrektorzy podpisując umowy na świadczenia z zakresu pakietu onkologicznego mieli wiele wątpliwości odnośnie płatności funduszu za wykonane badania, ale przede wszystkim, czy możliwe jest sprostanie wymogom czasowym przy diagnozowaniu pacjenta i wykonaniu wszystkich badań w ciągu 9 tygodni - dodaje Anna Dębicka dyrektor SP ZPS we Włocławku.

Jeżeli zatem będziemy musieli skorzystać z przywilejów, jakie

daje nam karta onkologiczna najpierw sprawdzimy, które placówki mają w tym zakresie podpisany kontrakt z funduszem. W najprostszy sposób można zrobić to wchodząc na stronę internetową kujawsko - pomorskiego oddziału NFZ w Bydgoszczy w zakładkę „wykaz świadczeniodawców realizujących świadczenia w ramach pakietu onkologicznego na terenie województwa kujawsko - pomorskiego”. Zmiany miały przyspieszyć diagnozowanie nowotworu, ale nie kosztem innych pacjentów, niestety wszystko wskazuje na to, że by jedni mieli szansę się leczyć inni będą do lekarza czekać dłużej.

- Jest to zapewne utrudnienie dla wszystkich, bo teraz będzie osobna kolejka dla pacjentów z tą „szybką ścieżką onkologiczną”, osobna lista dla pacjentów oczekujących na normalne świadczenia - dodaje Anna Dębicka dyrektor SP ZPS we Włocławku.

Przeróżające jest, iż pakiet onkologiczny funkcjonuje w całym kraju już ponad miesiąc, a dopiero 27 stycznia włocławskie przychodnie i placówki, które mają działać wg. nowych zasad zostały w tym zakresie przeszkolone przez NFZ.

Iwona Bluszczyk

reklama

*mammografia to badanie skierowane przede wszystkim do kobiet powyżej 50 roku życia

*całkowicie bezbolesne

*koszt badania to jedyne 65 złotych

*wystarczy wykonywać je raz na 24 miesiące

Wczesne wykrycie choroby daje szansę na całkowite wyleczenie!
Zadbaj o profilaktykę!
Zbadaj się już dziś!



Dla kobiet powyżej 50 roku życia, raz na dwa lata, badanie jest BEZPŁATNE!

PRACOWNIA
MAMMOGRAFICZNA
UL WYSZYNSKIEGO 21
TEL 54 416 53 65

Zlikwidują szkołę w Brzeziu

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu podjęto uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Brzeziu.

Zadecydowały względy ekonomiczne. Starostwo, które jest organem prowadzącym do tej placówki dokłada 40-50 tysięcy złotych rocznie.

W sumie do Zespołu Szkół w Brzeziu uczęszcza zaledwie dwudziestu uczniów- 16 do podstawówki, czworo do gimnazjum. Nic nie wskazuje

blicznych położonych na terenie gminy, podobnie, jak podopieczni Domu Dziecka w Lubieniu Kujawskim.

Wpływ na tę decyzję ma też nowa ustawa o pieczy zastępczej, która ogranicza liczebność w domach dziecka. Starostwo musi więc stworzyć dwie nowe placówki, w których

Kto dyrektorem PUP?

Poprzednia dyrektorka już odchodzi, zastępca jeszcze nieznany.

Wieloletnia dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy we Włocławku Małgorzata Izdebska złożyła już wypowiedzenie i od 1 kwietnia br. przechodzi na zasłużoną emeryturę. O tej decyzji informowała już od dłuższego czasu, rozgorzały więc emocje na temat jej ewentualnych następców. Mówi się, że prezydent Włocławka miał własną koncepcję obsadzenia stanowiska dyrektora PUP, odmienne niż starosta. Wszelkie spekulacje ucina jednak jednoznacznie Kazimierz Kaca, starosta włocławski. - Nie wyobrażam sobie innej sytuacji, niż konkurs na stanowisko dyrektora - powiedział naszemu portalowi. - Wystąpiłem już do prezydenta Włocławka pana Marka Wojtkowskiego o wytypowanie swojego przedstawiciela do komisji konkursowej.

Niewykluczone, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi jeszcze w lutym. Na nieoficjalnej giełdzie pojawia się kilka nazwisk, wśród których faworytką wydaje się być Bożena Sępniewska, dotychczasowa zastępczyni dyrektora Izdebskiej. Kto jeszcze zgłosi się do konkursu i kogo komisja oceni najwyżej? Z odpowiedzią na te pytania musimy jeszcze poczekać.

(sab)

CHODECZ

Będzie eXtremalnie

To impreza nie tylko dla doświadczonych off-roadowców!

Mowa o zaplanowanym na 8 marca rajdzie po gminnych bezdrożach. Pomysłodawcą imprezy jest radny Adam Sikorski, a patronem, który zapewnia wsparcie- Urząd Miasta i Gminy w Chodczu. - Z moich obserwacji wynika, że mieszkańcy naszej gminy czują niedosyt imprez, dlatego chętnie odpowiadamy na wszelkie inicjatywy społeczne w tym zakresie - zapewnia burmistrz Jarosław Grabczyński.

Rajd pn. „Ekstremalnie bezdroża” rozpocznie się już o godz. 7.00 rano od wspólnego śniadania uczestników i kibiców. Zawodnicy wystartują o godz. 10.00 i do 14.00 będą przemierzać najbardziej atrakcyjne dla samochodów z napędem 4x4 tereny. W tym czasie panie, które nie siadają za kierownicą będą się integrować przy ognisku popijając grzańca. W programie imprezy znalazły się konkursy, gry i zabawy, takie jak przeciąganie wraka, jazda na czas. Wstęp na imprezę jest wolny.

(ljet)



na to, by liczba ta mogła się zwiększyć.

- Dzieci uczące się w tych szkołach są de facto zamknięte na tym terenie, nie mają kontaktu z rówieśnikami ze środowiska- dodaje Włodzisław Majewski, naczelnik Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego we Włocławku przekonując, że to nie jest dla nich dobre.

Po likwidacji szkoły uczęszczałyby do placówek pu-

dzieni będą miały zapewnioną opiekę w atmosferze dającej namiastkę domu rodzinnego.

- Jeśli kwestia istnienia szkoły miałaby opóźnić proces reorganizacji naszej placówki, nie ma sensu z tym zwlekać- dodał Piotr Jabłoński, dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Brzeziu.

(ljet)

„Oni są wzorem dla młodego pokolenia”

Mieszkańcy Izbicy pamiętają o tych, którzy kosami walczyli o wolność

-To ważna uroczystość, nie tylko dla tego terenu, ale dla całego regionu. Świadczy o tym chociażby fakt, iż mimo złej pogody wielu mieszkańców zdecydowało się dziś, w dniu rocznicy złożyć hołd poległym - mówił wczoraj Kazimierz Kaca, starosta włocławski podczas obchodów rocznicy bitwy pod Cieplinami. Chciałbym podziękować wszystkim organizatorom przede wszystkim księdzu proboszczowi Markowi Kasiorkiewiczowi i burmistrzowi Izbicy Kujawskiej Markowi Dorabiale.

Burmistrz Izbicy Kujawskiej przyznał, że już po raz trzeci uczestniczy w obchodach rocznicy tych wydarzeń. - Cieszę się bardzo, że ta tradycja jest kultywowana kształtując świadomość narodową. Duża w tym zasługa proboszcza Marka Kasiorkiewicza, który był inicjatorem - przyznał Marek Dobrabiala.

W uroczystości zorganizowanej przez małą parafię św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Modzerowie wzięło udział wielu młodych ludzi. Jak podkreślano, gdyby nie zryw powstańczy, którego ważny epizod miał miejsce właśnie w tej części naszego powiatu nie byłoby wolnej Polski.

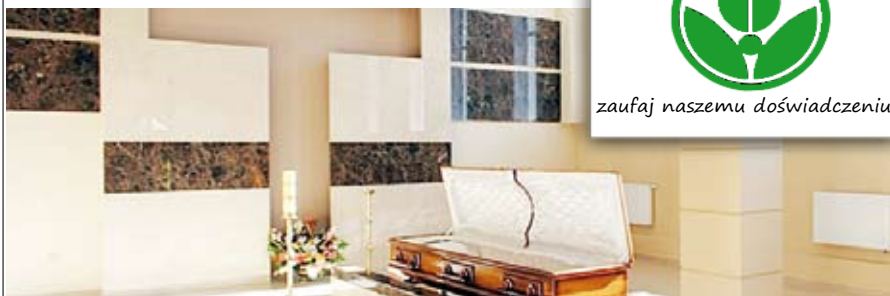
- Na terenie naszej parafii rozegrała się pierwsza bitwa powstania styczniowego na Kujawach, ci młodzi ludzie, którzy dla naszego narodu oddawali życie są wzorem dla nowego pokolenia, które potrzebuje ideałów- podkreślił ksiądz proboszcz Marek Kasiorkiewicz. - Dużo znaczy siła nie tylko kul i broni, ale również ducha, charakteru. Dziś modlimy się w intencji ojczyzny i za księżą proboszczą parafii Józefą Sypniewskiego, który w tamtym czasie tu pasterzował, był szykanowany przez władze rosyjskie, więziony w Koninie i torturowany.

Po mszy świętej delegacje złożyły wieńce i wiązanki pod pomnikiem poległych.

Pod wsią Ciepliny w parafii Modzerowo miała miejsce bitwa oddziałów powstańczych pod dowództwem pułkownika Kazimierza Mielęckiego z wojskami carskimi. Słabo uzbrojony polski oddział stawił czoło dobrze przygotowanym do walki oddziałom rosyjskim i odparł ich atak. To spektakularne zwycięstwo okupione było krwią 18 poległych powstańców i wielu rannych. Bitwa rozegrała się 10 lutego 1863r.

(ljet)

ZIELEŃ MIEJSKA



zaufaj naszemu doświadczeniu

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Konduktu pogrzebowe
- Bezgotówkowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Złatwanie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatopraksię zwłok
 - ekshumacje zwłok
 - spopielianie zwłok
- Sprzedaż nisz urnowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wzory wieńców i wiązank
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek

601 624 135
54 412 16 36

reklama



reklama

PSZCZÓŁKA
POŻYCZKI DLA KAŻDEGO

POŻYCZKI DO
5000 zł

na
90
dni.

Pożyczka w systemie ratalnym
dla każdego Klienta
stodki upominek

TEL. 532 484 484

Szpital z marszałkowskim wsparciem

Zmienia się Szpital Powiatowy w Aleksandrowie Kujawskim stając się nowoczesną placówką o europejskich standardach. Wpływ na to ma niewątpliwie modernizacja lecznicy.

Wartość projektu realizowanego przez aleksandrowską lecznicę to 4,1 miliona złotych, przy czym kwota 2,4 mln. zł to dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko – Pomorskiego. To już kolejna inwestycja możliwa dzięki wsparciu zewnętrznemu. Pięć lat temu szpital w Aleksandrowie zakupił tak potrzebny tomograf komputerowy. Urządzenie tego typu zdecydowanie usprawniło diagnozowanie pacjentów, proces ten jest znacznie szybszy, a badania dokładniejsze w porównaniu z urządzeniami USG czy

RTG. Wówczas środki uzyskane z Urzędu Marszałkowskiego wyniosły 2,6 miliona złotych, co stanowiło 65 procent wartości zakupu.

W ramach realizowanego już projektu, szpital w Aleksandrowie Kujawskim planuje: utworzyć centralną sterylizatornię spełniającą obowiązujące normy sanitarno-epidemiologiczne, zakupić nowoczesny sprzęt, który będzie stanowił wyposażenie sterylizatorni czyli myjnię ultradźwiękową i narzędziową, sterylizator plazmowy i parowy, urządzenie do czyszczenia parą wodną i do mycia pianowego

wózków, a także zgrzewarkę. W planach jest przygotowanie pomieszczenia uzdatniania wody, co zapewni dostarczenie wody zmiękzonej i zdemineralizowanej na potrzeby zakupionych myjni i sterylizatorów oraz zakupienie zestawu narzędzi chirurgicznych.

Trudno zatem dziwić się mieszkańcom Aleksandrowa, że coraz częściej zamiast leczyć się poza swoim miejscem zamieszkania, jak to często bywało dotychczas, chcą oni powrócić do zdrowia w aleksandrowskiej lecznicy. **Z.I.**

Posłanka w terenie

Posłanka Domicela Kopaczewska stara się dyżurować nie tylko w swoim biurze poselskim, ale także w tzw. terenie.



Przykładem tego może być niedawne spotkanie z mieszkańcami powiatu aleksandrowskiego. Podczas dyżuru w miejscowym ratuszu mieszkańcy Aleksandrowa i okolic przedstawili posłance PO bardzo wiele swoich problemów, niekiedy nawet o tematyce osobistej. Wielce pomocny był udział w spotkaniu prawnika, który udzielał bezpłatnych porad prawnych. Te ostatnie są już

zresztą tradycją w biurze poselskim Domiceli Kopaczewskiej i są udzielane od 5 lat.

Sprawy zgłaszane przez samorządowców oraz mieszkańców, posłanka poruszyła następnie podczas spotkania z burmistrzem Aleksandrowa Kujawskiego i aleksandrowskim starostą. Potwierdziła także, iż podobne dyżury w terenie będą coraz częstsze. **Z.I.**

Piła łańcuchowa i Królowa Śniegu

W Aleksandrowie Kujawskim gościli mistrzowie świata w rzeźbieniu w lodzie Michał Mizuła i Robert Burkat. O ich talencie mogli przekonać się młodzi wychowankowie Niepublicznego Przedszkola Bim-Bam-Bino i ich rodzice. Goście mieli do dyspozycji wielką bryłę lodu, z której w ciągu dwóch godzin stworzyli piękną Królową Śniegu. Zebrany na terenie przedszkola trudno było uwierzyć, że mając do dyspozycji piłę łańcuchową, dłuto i młotek, można w tak krótkim czasie stworzyć coś tak oryginalnego i pięknego zarazem. Zachwycone były nie tylko przedszkolaki. Teraz trzeba mieć nadzieję, że aura pozwoli Zimowej Damie doczekać wiosny.. **Z.I.**



Ofiara trafiła za kraty

Trzeba mieć niezłego pecha lub wykazać się sporą dozą lekkomyślności, aby prosząc policjantów o interwencję samemu trafić za kratki.

A tak przydarzyło się niedawno pewnemu młodzieńcowi w Służewie.

Jak poinformowała nas oficer prasowy KPP w Aleksandrowie Kujawskim sierż. sztab. Marta Błachowicz, kilka dni temu aleksandrowscy mundurowi zostali wezwani do Służewa na interwencję. Miało tam dojść do awantury między dwoma mężczyznami. Proszący o interwencję 20 – latek twierdził, że został przez adwersarza uderzony w twarz. Jak to zwykle bywa w tego typu sprawach, stróże prawa rozpoczęli swoje

czynności od sprawdzenia obu mężczyzn w policyjnym systemie. Okazało się, że proszący o interwencję, a zarazem poszkodowany mężczyzna jest poszukiwany przez aleksandrowski sąd. W ten sposób w bardzo krótkim czasie, ofiara oczekująca pomocy policjantów została przez tych ostatnich odwieziona do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższy rok. Jak się okazało, młodzieniec miał na swoim koncie m. in. przestępstwa przeciwko wolności. **Z.I.**

Radio Aleksandrów?

Być może już niedługo w Aleksandrowie Kujawskim powstanie radio internetowe.

Projekt Miejskiego Centrum Kultury realizowany jest w ramach programu Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Adresatem pomysłu jest aleksandrowska młodzież w wieku 13 – 19 lat. Otrzyma ona środki na zakup mikrofonów i oprogramowania, a także na promocję swojej działalności. Wraz z koordynatorem, uczestnicy projektu będą decydowali o audycjach emitowanych w radio i sposobie ich prezentowania. Prawdopodobnie każdy będzie też miał możliwość poprowadzenia swojej autorskiej audycji. Przygotowania połączone z warsztatami dziennikarskimi potrwać pół roku.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 16 lutego (poniedziałek) o godz. 18.00 w Miejskim Centrum Kultury. (ZŁ)

Oplem w drzewo

Bardzo zmienna i podstępna aura zmusza kierowców do większej niż zwykle koncentracji i uwagi. Niestety, nie wszystkich.

Kilka dni temu dyżurny aleksandrowskiej policji otrzymał we wczesnych godzinach rannych informację o wypadku w miejscowości Kaniewo (pow. Aleksandrów Kujawski). Na miejsce niezwłocznie udali się funkcjonariusze. Ze wstępnych ich ustaleń wynikało, że kierująca oplem 22 – letnia kobieta,

podczas wyprzedzania innego pojazdu, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, wpadła w poślizg i uderzyła w przydrożne drzewo. Pasażerowie – nastolatki (17 i 19 lat) trafili do szpitala. Kierująca oplem była trzeźwa. **Z.I.**

Sportowcy u burmistrza

Miejscowi sportowcy, którzy odnieśli sukcesy na szczeblu krajowym i międzynarodowym odebrali z rąk burmistrza miasta Andrzeja Cieśli nagrody i wyróżnienia.

Wśród nagrodzonych znaleźli się: Artur Drazek – wice mistrz świata federacji WKF, w kategorii senior, do 70 kg, na zasadach MMA w Pradze i zdobywca drugiej lokaty w Pucharze Europy Viet Vo Dao w Genewie, Marcin Świątkowski – zwycięzca drużynowego Pucharu Europy Viet Vo Dao w Genewie oraz Tomasz Zapiec – mistrz Polski w Kempo Tai Jutsu, w kategorii 67 – 74 kg

w Giżycku. Wymienione sukcesy to tylko te najważniejsze uzyskane w 2014 roku przez reprezentantów Wietnamskiej Szkoły Sztuk Walki w Aleksandrowie Kujawskim.

Podczas spotkania nagrodzeni sportowcy mówili o kulisach swoich sukcesów oraz trudnościach jakie napotykają w ich odnoszeniu. **Z.I.**

Aleksandrowskie okruchy

W ramach ogólnopolskiego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu burmistrz Aleksandrowa Kujawskiego Andrzej Cieśla wraz ze swoim zastępcą Jerzym Erwińskim, wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Urszulą Paprocką oraz radnymi, zapalili symboliczne znicze i złożyli kwiaty przy tablicach upamiętniających aleksandrowskich Żydów zamordowanych przez hitlerowskich okupantów.

W Komendzie Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim odbyła się odprawa roczna z udziałem zastępcy komendanta wojewódzkiego policji insp. Sławomira Światłowskiego. Rozmawiano o wynikach pracy miejscowych stróżów prawa oraz poziomie bezpieczeństwa w powiecie aleksandrowskim. Gość z Bydgoszczy podziękował policjantom za zaangażowanie i wkład w osiągnięte w 2014 roku wyniki, wyrażając jednocześnie nadzieję, że obecny rok będzie pod tym względem jeszcze lepszy.

1 marca Fundacja Wolność i Demokracja po raz trzeci organizuje imprezę pt. „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. Na miejscową edycję biegu zaprasza Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w Aleksandrowie Kujawskim. Po raz pierwszy impreza odbędzie się w Rożnie Parcele. Trasa będzie liczyć 1963 metry, będąc symbolem daty schwywania i śmierci ostatniego z żołnierzy wyklętych. Początek – godzina 10.00 na placu zabaw w Rożnie Parcele. Przeprowadzona zostanie także zbiórka pieniędzy na budowę szkoły z polskim językiem nauczania w Łanowicach (dawne województwo łwowskie).

Warunki atmosferyczne sprzyjają korzystaniu z aleksandrowskich Orlików. Kompleks przy ulicy Szkolnej czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 20.00. W tych samych godzinach otwarte są boiska przy ul. Sikorskiego w poniedziałki, środy i piątki (we wtorki i czwartki – godz. 16.00 - 18.00). W soboty i niedziele oba Orliki zapraszają chętnych w godzinach od 11.00 do 16.00. **Z.I.**

Zamów reklamę w Pulsie Regionu JUŻ OD 50 ZŁOTYCH! tel. 512 111 884 marketing@pulsregionu.com.pl

Inwestorzy u bram

Powiat Lipnowski zakupił od Agencji Nieruchomości Rolnych 13 hektarów gruntów, położonych przy drodze krajowej nr 10 w miejscowości Kolankowo, gm. Lipno. Transakcję przeprowadzono w ostatnich dniach stycznia a jej koszt wyniósł 1,33 mln złotych.

- Są to tereny przeznaczone pod planowaną strefę rozwoju gospodarczego - informuje Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. Działki są przeznaczone pod budownictwo o charakterze produkcyjno-składowym. Starosta zapewnia, że ten zakup gruntów nie jest ostatnim słowem, w planach jest bowiem zakup kolejnych nieruchomości w okolicach Kolankowa. - Już od 2008 roku zabiegałem o nieodpłatne przekazanie gruntów. Niestety, ustawa o gospodarce nieruchomościami daje taką możliwość jedynie zarządzającemu specjalną strefą ekonomiczną, natomiast inne podmioty są z tego wyłączone - mówi Krzysztof Baranowski. - W związku z tym zostały wystosowane pisma do posłów, marszałka Sejmu RP oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z propozycją wprowadzenia zapisu w tej ustawie,

umożliwiającego bezpłatne przekazanie gruntów, zarządzanych przez ANR, również jednostkom samorządu terytorialnego, chcącym tworzyć strefy gospodarcze. Niestety, pisma pozostały bez echa, a nasze go samorządu, z uwagi na przejęte po zlikwidowanym SP ZOZ-ie długi, nie było stać na zakup nieruchomości. Pojawił się również problem spadkobierców, dziedziczących interesujące powiat grunty, z tego powodu plany, związane ze strefą rozwoju gospodarczego, trzeba było przesunąć w czasie.

Właściwy moment przyszedł właśnie teraz, w styczniu 2015. Po uporaniu się z większością pospółdzielnych długów powiat przystąpił do przetargu i nabył grunty w Kolankowie. - W tej kadencji stawiamy na rozwój gospodarki i walkę z bezrobociem - przypomina starosta. - Zbliży nas do tego celu chociażby fakt, że

w najbliższych dniach sfinalizujemy umowę najmu w budynku po starym szpitalu z firmą, produkującą meble. Trwają również rozmowy z prezydentem Włocławka Markiem Wojtkowskim w kwestii przyłączenia się do strefy gospodarczej Włocławka i wspólnej promocji terenów, objętych strefą. - Uważam, że w jedno jest siła i kiedy będziemy się wspierać, współpracować to zwiększymy szanse na osiągnięcie sukcesu - mówi starosta. W okolicach szpitala powiat posiada również około 4ha gruntów, które można będzie zagospodarować lub sprzedać. Władze powiatu mają nadzieję, że podejmowane obecnie starania zmienią oblicze lokalnej gospodarki, zaś ich efektem będą nowe miejsca pracy, tak bardzo oczekiwane i bardzo potrzebne.

(sab)

Szybki PIT

Urzednicy skarbowi zawitają do lipnowskich gmin, aby pomóc mieszkańcom w składaniu zeznań podatkowych za 2014 rok.

- Mobilne stanowiska eksperckie będą uruchomione dzięki naszej współpracy z poszczególnymi samorządami - informuje Mariusz Mańkowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Lipnie.

Akcja „Szybki PIT” zostanie przeprowadzona już 23 lutego.

Wielgie ul. Starowiejska w godzinach od 8:00 do 10:00, Urząd Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą w godzinach od 10:30 do 12:30, Urząd Gminy Tuchowo w godzinach od 13:00 do 15:00, Urząd Gminy Kikół w godzinach od 8:30 do 10:30, Urząd Gminy Chrostkowo w godzinach od 11:00 do 13:00, Urząd Gminy Bobrowniki w godzinach od 9:00 do 11:00, Urząd Miasta i Gminy Skępe w godzinach od 12:00 do 14:00.

Zainteresowani będą mogli we wskazanych punktach złożyć zeznanie podatkowe oraz otrzymać informacje w zakresie rozliczeń podatkowych za 2014 rok, dotyczące: PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38 i PIT-39. - Zachęcamy równocześnie do wysyłania deklaracji podatkowych przez Internet, gdyż jest to najprostszy i najszybszy sposób ich złożenia - mówi Mariusz Mańkowski. Wszelkie niezbędne informacje potrzebne do skorzystania z tego prostego i oszczędnego sposobu składania rozliczeń podatkowych dostępne są na stronie www.deklaracje.gov.pl. (sab)



Powiat wsparł remont dworu w Jastrzębiu

Jeszcze niedawno była to ruina, dziś świeci pełnym blaskiem. Remont zabytkowego dworu w Jastrzębiu, gmina Lipno, gdzie mieściła się filia biblioteki gminnej, dobiegł końca.



Inwestycję wsparły finansowo władze powiatu w Lipnie. Prace trwały od maja do końca grudnia 2014 roku. Remont prowadziła wyłoniona w trakcie przetargu firma budowlana, która była w stałym kontakcie z konserwatorem zabytków.

W całości zachowano i odnowiono elewację dworu, wykonano nowy dach pokryty ocynkowaną blachą. Wykonano stylowe okna i drzwi z drewna. Wewnątrz budynku zachowano również ozdobne gzymsy przy suficie. Zabytkowe drewniane schody prowadzące na piętro oddano do renowacji i ponownie je zamontowano. Po przeprowadzonym przetargu okazało się, że koszt robót budowlanych będzie dużo niższy, niż zakładano, więc poszerzono zakres inwestycji o kolejne przyległe do dworu pomieszczenia. Podjęto też decyzję, iż filia biblioteczna zamiast na piętrze będzie mieściła się na parterze w dodatkowo remontowanych pomieszczeniach. Zlecono też wykonanie dodatkowej dokumentacji. - Filia biblioteczna

uzyskała w ten sposób większą powierzchnię i trzy toalety - mówi Danuta Swarczewicz, kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Radomicach. Filia biblioteczna, mająca siedzibę na parterze, w znacznym stopniu ułatwi starszym użytkownikom oraz osobom niepełnosprawnym dostęp do zasobów biblioteki. Wszystkie pomieszczenia wyposażono w nowe meble, zakupiono duży telewizor do sali kameralnej oraz nagłośnienie. Filie bibliotecznej wyposażono w nowe stylowe meble, zestawy komputerowe oraz urządzenia peryferyjne. Zakupiono gablotę, gdzie gromadzić się będzie pamiątki, zdjęcia związane z właścicielami majątku Jastrzębie.

Zakres prac był ogromny, zaś koszt inwestycji wyniósł ponad 2 miliony 520 tysięcy zł. W ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uzyskano dofinansowanie w kwocie 1,7 mln złotych, kwotę 70 000 zł dofinansowało Starostwo Powiatowe w Lipnie. (sab)

Ekspresem przez Skępe



MONITORING MIEJSKI

Dbając o bezpieczeństwo mieszkańców, jak i osób odwiedzających, władze Skępego podjęły kroki, mające na celu skuteczne wspomaganie pracy służb mundurowych. Pierwszą najważniejszą inwestycją w tym zakresie było wykonanie infrastruktury, która będzie wykorzystana do montażu kamer systemu monitoringu najważniejszych punktów miejscowości. W efekcie tych działań monitoringiem zostało objęte jedno z największych skrzyżowań w centrum miasta. W roku 2015 planowana jest dalsza rozbudowa systemu o co najmniej dwa kolejne miejsca. Docelowo kamery dozoru wizyjnego zostaną zamontowane, w miejscach, które będą tego wymagały.

REKULTYWACJA SKŁADOWISKA ODPADÓW W SKĘPEM NA CELE PRZYRODNICZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko – Pomorskiego w 2012 roku przystąpił do projektu rekultywacji składowisk w województwie, które to działanie zostało objęte wsparciem z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Do projektu przystąpiły 22 gminy, a jego koszt został oszacowany na 27 mln zł. W związku z faktem, iż po rozstrzygnięciu przetargów zostały wygenerowane znaczne oszczędności, co skłoniło Urząd Marszałkowski do dołączenia do projektu kolejnych gmin. Jedną z tych gmin jest właśnie Skępe. Obecnie opracowywana jest kompletna dokumentacja projektowa oraz pozyskiwane niezbędne pozwolenia i uzgodnienia, tak aby z końcem lutego została wszczęta procedura przetargowa, a z końcem maja zawarta umowa z wykonawcą. Projekt zakłada działania rekultywacyjne na powierzchni 6300 m kw., zakończone zazielenieniem oraz utworzeniem ścieżki dydaktycznej. Koszt przedsięwzięcia na obecnym etapie jest trudny do określenia, jednakże szacuje się, że będzie to kwota około 500 tys. zł, czego 95 procent stanowić będzie dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Planowany termin zakończenia rekultywacji to październik br.

STRATEGIA ROZWOJU MIASTA I GMINY SKĘPE DO 2020 ROKU

W maju ubiegłego roku rozpoczęto prace nad Strategią Rozwoju Miasta i Gminy Skępe, która ma być gotowa wraz z uruchomieniem pierwszych środków finansowych z perspektywy na lata 2014-2020. Prace prowadzone są w trzech zespołach: zespole ds. gospodarczych, zespole ds. społecznych oraz zespole ds. planowania przestrzennego i rewitalizacji. Zakończenie w zespołach planowane jest na marzec br. Następnie projekt strategii zostanie poddany szerokim konsultacjom społecznym, których efektem będzie określenie misji i wizji rozwoju gminy. Końcowym etapem będą prace w stałych komisjach rady, tak aby najpóźniej w sierpniu br. przedłożyć dokument na sesji Rady Miejskiej w Skępe.

TURNIEJ PIŁKI HALOWEJ SOLECTW POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA I GMINY SKĘPE.

W dniu 21.02.2015 r. (sobota) o godz. 9.00 w hali sportowej w Skępe zorganizowany zostanie Turniej Piłki Halowej Solectw o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Skępe. Do uczestnictwa w Turnieju zgłosiło się 11 drużyn (solectw) z terenu gminy. W rozgrywkach rywalizowały ze sobą będą drużyny z solectw: Żuchowo, Ławiczek, Likiec, Żagno, Jarczewo, Łąkie, Lubówiec, Wioska, Boguchwała, Wólka i Huta. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody w postaci dyplomów oraz pucharów, nagrodzony zostanie również „Król Strzelców” oraz „Najlepszy Bramkarz”. Z uwagi na fakt, iż jest to pierwszy Turniej Piłki Halowej Solectw, który z pewnością dostarczy wiele emocji i wesołej zabawy, serdecznie zapraszamy zainteresowanych do kibicowania rywalizującym drużynom. Po zakończeniu rozgrywek burmistrz miasta i Gminy Skępe zaprasza wszystkich uczestników na tradycyjny poczęstunek w postaci grochówki.

TABLICA PRZYPOMNI HISTORIĘ WYZWOLENIA

21 stycznia br. miała miejsce 70-ta rocznica wyzwolenia Skępego z rąk okupanta hitlerowskiego. Dokonały tego wojska radzieckie pod wodztwem gen. Wasyła Popowa. Było to zakończenie gehenny wojny, która zebrała krwawe żniwo wśród mieszkańców Skępego. Nigdy nie można zapomnieć złożonej ofiary – z terenu gminy Skępe lub na jej ziemi zginęło śmiercią żołnierza 27 osób, życie w obozach i więzieniach utraciły 62 osoby, rozstrzelano 63 osoby, przeżyły zaś pobyt w obozach koncentracyjnych 64 osoby. Dla uczczenia tego wydarzenia w 1985 roku zmieniono nazwę ulicy ul. Nowej na ul. 21 Stycznia. Jednakże to ważne wydarzenie powoli zaciera się w pamięci mieszkańców gminy, szczególnie tych młodych. Dlatego też w celu upamiętnienia tego wydarzenia i przekazania tej wiedzy kolejnym pokoleniom władze Skępego planują wykonanie tablicy, upamiętniającej odwagę mieszkańców, która zostanie zamieszona w murach kłasztoru ojców Bernardynów. Na podstawie: W. Drzewiecki. Ziemia Dobrzyńska 1989r.

Rafał Gołębiewski

Koszykówka

Męczarnie kibiców Anwilu

Atmosfera wokół koszykarskiego zespołu Anwilu jest od kilku tygodni bardzo gęsta.



Wszystko przez kiepską formę podopiecznych trenera Predraga Krunića (na zdjęciu), która może zaowocować brakiem wrocławian w najważniejszej fazie rozgrywek Tauron Basket Ligi – play off. I niewiele zmienia tu ostatnia szczęśliwa wygrana Rottweilerów w Szczecinie.

Kibice Anwilu zostali w tym sezonie wystawieni na trudną próbę. Znaczący problem drużyny, zwłaszcza te finansowe, nie spodziewali się niczego nadzwyczajnego, ale nie byli przygotowani na taki zastrzyk negatywnych wieści. Dobitnie dali temu wyraz po porażce w Hali Mistrzów z Rosą Radom, kiedy swoich pupili wygwizdali i pożegnali okrzykami „Po co wy gracie, skoro ambicji nie macie?”. Bo właśnie zarzuty o brak ambicji i zaangażowania koszykarzy reprezentujących Wrocław są coraz częstsze. Wielu kibicom nie mieści się w głowie,

że mając w składzie takich zawodników jak Simon, Wysocki, Hajrić czy Crosariol można przegrać w Gdyni z miejscowym Asseco 35 punktami. Tak naprawdę, tylko do dwóch koszykarzy nie można mieć pretensji. To Chase Simon i Konrad Wysocki. Pozostali w najlepszym razie lepsze występy przeplatają gorszymi, a nawet bardzo złymi. Dotyczy to na przykład Deonta Vaughna, który w dwóch meczach (z Asseco i Rosa) popisał się rzadkim wyczynem, nie trafiając ani jednego rzutu z gry. Z kolei ostatnio w Szczecinie rozegrał kapitalną partię.

Z brakiem ambicji u swoich zawodników nie zgadza się trener Krunić. Mówi: „Ambicja? Ja mogę mówić tylko w swoim imieniu i o sobie. Staram się pracować jak najlepiej umiem i staram się, by mój zespół pracował równie skutecznie. Zawsze, do każdego meczu, przygotowujemy się

bardzo mocno”. - twierdzi szkoleniowiec wrocławskich Rottweilerów. Ciśnienia nie wytrzymuje także prezes klubu Arkadiusz Lewandowski. Na facebooku pozwolił sobie na ostrą wymianę zdań z kibicami i... poległ. Po spotkaniu z prezydentem miasta Markiem Wojtkowskim musiał przeproszać za swoje słowa. Kiepska postawa Anwilu sprawiała, że wielu obserwatorów poczynań koszykarzy zaczęło dopatrywać się istnienia drugiego dna, czyli opóźnień w wypłatach dla zawodników. Ale i ta ścieżka rozumowania prowadzi donikąd. Jeśli nawet są opóźnienia, to niewielkie, na pewno nie takie, by mogły wpływać na postawę zespołu.

Ostatnie zwycięstwo nad King Wilkami Morskimi sprawiło, że wśród kibiców znów odżyły nadzieje. Tym bardziej, że Anwil pozyskał kilka dni temu 29-letniego Chorwata Hrvoje Kovacevića (29 lat, 191 cm wzrostu). To rzucający obrońca, mający pomóc wrocławianom zwłaszcza w obronie. Teraz kolejny arcyważny mecz z Polpharmą Starogard Gdański. Ewentualna wygrana sprawi, że w następnej kolejce Anwil pojedzie do Sopotu na „mecz o wszystko” z tamtejszym Treflem. Kibice wciąż wierzą.

Z.I.

Wioślarstwo

Mistrzostwa na ergometrze

Ze Szczecina wrócili wioślarze WTW Włocławek. prosto z mistrzostw Polski na ergometrze. W tamtejszej hali Azoty Arena wystartowało ponad 600 zawodników.

Bardzo silna okazała się obsada kategorii juniorów. Wśród 119 wioślarzy do rywalizacji przystąpiło także czterech zawodników z Włocławka. Najlepiej spisał się Bartosz Jędrzejewski, który z bardzo dobrym czasem (6:25,8) zajął ósme miejsce. Warto nadmienić, że wioślarze rywalizowali na dystansie 2000 metrów.

Gorzej spisali się trzej pozostali reprezentanci WTW. Filip Pałucki był 24, a Miłosz Baranowski – 34. Pociężające jest jednak to, że obaj, podobnie jak Jędrzejewski, ustanowili swoje rekordy życiowe. Sebastian Szymański nie ukończył rywalizacji i nie został sklasyfikowany.

Z.I.

Nowa Rada Sportu

Prezydent Włocławka Marek Wojtkowski powołał nową Miejską Radę Sportu.

W jej skład weszli: Aneta Szczepańska, Andrzej Person, Jerzy Engel, Hubert Radke oraz Marian Nowakowski.

Miejska Rada Sportu działa we Włocławku od 10 lat i dotychczas liczyła dziesięciu członków. Obecny władca miasta postanowił okroić ją do pięciu osób. Do zadań Rady należy: opiniowanie zadań z zakresu kultury fizycz-

nej i sportu, współorganizowanie i koordynowanie imprez sportowych i rekreacyjnych na terenie gminy, współpraca ze szkołami, diagnozowanie potrzeb mieszkańców Włocławka w zakresie kultury fizycznej i sportu oraz inicjowanie działań z tym związanych.

Z.I.

Piłka nożna

Wzmocnienia Włocławii

Kolejne mecze sparingowe rozegrali piłkarze Włocławii. W drużynie III-ligowca zapowiadają się spore zmiany kadrowe.

W zespole w wiosennej rundzie rozgrywek nie zobaczymy już: Ariela Winieckiego, Piotra Szablewskiego i Bartosza Kleczkowskiego. Jak już informowaliśmy, Włocławii ma wzmocnić jej były piłkarz Łukasz Stański, który jesienną rundę spędził w III-ligowej Sparcie Brodnica. Drużynę mają też wzmocnić Mariusz Cichowlas i Mateusz Ewert, którzy jeszcze niedawno reprezentowali barwy IV-ligowej Kujawianki Izbica Kuj.. W sparingach gra także zawodnik Lidera Włocławek Łukasz Wrześniewski.

Włocławia Włocławek - Łokietek Brześć Kuj. 1-0 (0-0) Bartosz Czaplicki - 80 Włocławia: Kobusa - Ciesielski, Hadaś, Suchomski, Rogalski - Gralak, Czaplicki, Markowski, Stański, Dutkiewicz - Tłuchowski. Na zmia-

ny weszli: Litka, Sawirski, Wrześniewski, Krosnowski, W meczu z drużyną z Brzeźcia Kujawskiego groźnej kontuzji doznał Piotr Hadaś. Został on zabrany z boiska przez pogotowie ratunkowe z podejrzeniem złamania barku.

Włocławia-Wisła II Plock 2:4 (0:2) Krosnowski - 67, Cichowlas - 83 Włocławia: Litka - Ciesielski, Suchomski, Ewert, Rutecki - Markowski, Gralak, Stański, Czaplicki - Dudkiewicz, Cichowlas Na zmiany weszli: Tomczak, Tłuchowski, Markiewicz, Krosnowski, Wrześniewski.

W minioną sobotę nasi III-ligowcy mieli się zmierzyć z IV-ligowym Lechem Rypin. Meczu się jednak nie odbył, albowiem goście nie dotarli do Włocławka.

Z.I.

TKM w półfinale

Sukcesem TKM-u Włocławek zakończył się ćwierćfinałowy turniej mistrzostw Polski juniorów starszych. Gospodarze wygrali oba mecze i awansowali do półfinałów krajowego championatu w tej kategorii wiekowej.

TKM Włocławek - Stal Ostrów Wielkopolski 95:35 (29:9, 20:15, 23:9, 23:2) TKM: Bartosz Jankowski 22, Dominik Olejniczak 14, Patryk Spojda 12, Kacper Wronkowski 12, Mikołaj Witliński 11, Adrian Warszawski 8, Maciej Bojanowski 8, Juliusz Barański 6, Damian Zawalski 2

TKM Włocławek - UKS Komarów 95:62 (23:15, 25:12, 25:17, 22:18) TKM: Bartosz Jankowski 16, Adrian Warszawski 15, Maciej Bojanowski 14, Mikołaj Witliński 13, Patryk Spojda 7, Juliusz Barański 6, Rafał Komenda 5, Kacper Wronkowski 5, Stefan Marchlewski 4, Dominik Olejniczak 4, Adrian Ręgocki 3, Damian Zawalski 3

Za najbardziej wartościowego gracza turnieju uznano Macieja Bojanowskiego. Turniej półfinałowy rozegrany zostanie w dniach 20 - 22 lutego we Włocławku. Zawodnicy TKM - u trafili do I grupy, w której zmierzą się z ekipami Trefla Sopot, Śląska Wrocław i Wisły Kraków. (ZŁ)

Z.I.

Lekkoatletyka

Rekord i perspektywy

Bardzo dobrze podczas międzynarodowych zawodów Copernicus Cup w Toruniu zaprezentował się młody zawodnik wrocławskiej Vectry Radosław Russ (na zdjęciu). W biegu na 800 metrów ustanowił nowy halowy rekord Polski juniorów.

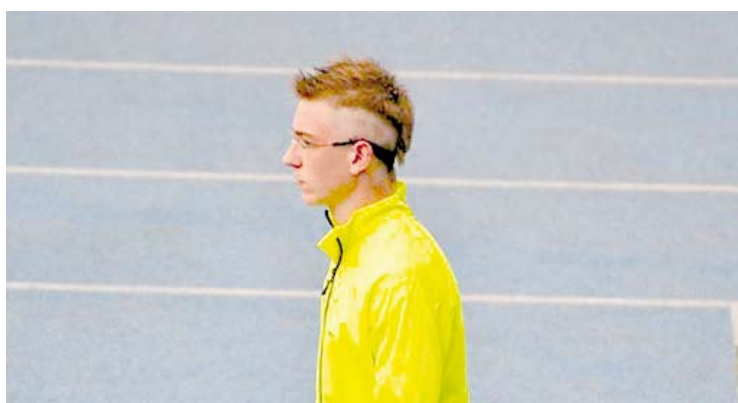
Jego czas 1:49,42 jest o ponad półtora sekundy lepszy od poprzedniego rekordu należącego do aktualnego mistrza Europy seniorów Adama Kszczota, który zresztą wygrał bieg w Toruniu. Radek był w doborowej stawce szósty.

Wynik młodego wrocławianina cieszy, tym bardziej, że perspektywy rozwoju lekkoatletyki we Włocławku rysują się w nader jasnych barwach. Do takiej opinii skłania niedawna konferencja prasowa we wrocławskim ratuszu. Wziął w niej udział prezes PZLA Jerzy Skucha. Wszystko wskazuje na to, że Włocławek otrzyma w niedługim czasie organizację jakiejś dużej, presti-

żowej imprezy. Sporym atutem miasta jest nowy stadion lekkoatletyczny. Jest duża szansa, że we Włocławku odbędzie się w

2016 roku Światowy Dzień Lekkoatletyki.

Z.I.



Orlęta też już grają

Pierwszy mecz sparingowy mają za sobą piłkarze IV-ligowych Orłąt Aleksandrów Kujawski.

Na boisku w Inowrocławiu przegrali oni z liderem IV ligi wielkopolskiej LKS Ślesin 1:3 (1:2).

Orlęta - LKS Ślesin 1:3 (1:2) Bramka: Sebastian Śmieszny

Orlęta: Kacper Kościelec - Mateusz Żywica, Sebastian Śmieszny, Tobiasz Janik, Łukasz Witucki - Szymon Brzeziński, Filip Sasała, Mariusz Żywica, Marcin Mrówczyński, Adrian Nowicki, Mateusz Nowasielski oraz

Witkowski, Oczi, Ł. Żywica. W drugim spotkaniu sparingowym Orłęta wygrały ze Zjednoczonymi Piotrków Kujawski 6:1 (1:0). Cztery bramki w tym meczu strzelił Michał Witkowski.

Wiadomo już, że inauguracja IV ligi nastąpi w weekend 22/23 marca. W pierwszym meczu rundy wiosennej Orłęta podejmą na własnym boisku drużynę Flisaka Złotonia.

Z.I.